



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
20
KWIEŹNIA
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 73 (13618)

Cena 1 Lt

Kontrowersyjne obchody 10-lecia Związku Polaków na Litwie

Salomonowe rozwiązanie



ZPL jest najbardziej reprezentatywnym i wiarygodnym wyrazicielem polskiej społeczności na Litwie – stwierdził Ryszard Maciejkianiec.
Fot. Jerzy Karpowicz

Historyczna rola Związku Polaków na Litwie została nie do końca spełniona, chociaż poszczególne jego funkcje przejęły pokrewne organizacje – stwierdził Ryszard Maciejkianiec, prezes Związku, podczas uroczystej konferencji poświęconej 10-leciu powołania tej organizacji. Jubileusz był skromnie obchodzony ubiegłej soboty w Pałacu Łączności w Wilnie.

Zdaniem prezesa, ZPL jest dopiero na początku drogi i staje się organizacją ideową, najbardziej reprezentatywną i wiarygodną wyrażicielką potrzeb polskiej społeczności na Litwie. Ubolewał jednak, że nie zauważają tego władze zarówno po stronie litewskiej, jak i polskiej, które nie chcą widzieć w ZPL-

u partnera. Maciejkianiec powtórzył ideę lansowaną przez niego od 1994 roku, aby pod wspólne berło zwołać wszystkie polskie organizacje społeczne. Co prawda, jak sam przyznał, odpowiedź na pierwszy apel było powołanie Kongresu Polaków na Litwie. Organizacji, mającej aspiracje konkurowania ze Związkiem. Prezes podkreślił wyjątkową samodzielność dla oddziałów i nawet kół. Jednocześnie zaznaczył, że siła jest jednak w jedności i zaatakował działaczy, którzy zakładają duże koła ZPL w terenie, aby poprzez ich delegatów robić naciski podczas zjazdów i konferencji.

(Dokończenie na str. 2)

Goście redakcji

Z POTRZEBY SERCA

- Nasza grupa jest jedną z najliczniejszych i zrzesza 37 posłów i senatorów – poinformował Tadeusz Wrona, przewodniczący polsko-litewskiej grupy parlamentarnej, który wraz z posłem na Sejm RP Janem Chmielewskim wczoraj odwiedził naszą redakcję. - Działamy z potrzeby serca, a nasza ideą przewodnią jest zbliżenie obu narodów.

Jak podkreślił przewodniczący, przyjazd polskiej delegacji z grupy międzyparlamentarnej jest ściśle związany z obradami Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego, które za miesiąc zbierze się w Krakowie. Podczas obrad Zgromadzenia planuje się dokonać oceny realizacji Traktatu polsko-litewskiego oraz uchwał przyjętych przez forum międzyparlamentarne. Program pobytu parlamentarzystów z Polski jest dość bogaty i przewiduje zarówno szereg spotkań z przedstawicielami parlamentu, rządu, jak też z miejscową ludnością. Dele-

gacja z Polski wczoraj spotykała się z przewodniczącym Sejmu litewskiego Vytautem Landsbergiem, wcześniej odwiedziła Taboryski, uczestniczyła w konferencji poświęconej 10-leciu ZPL. Nie ominęła też szkoły-internatu w Podbrodziu, o której problemach w ubiegłym tygodniu pisał "Kurier Wileński".

Jak stwierdził Tadeusz Wrona, polscy parlamentarzyści najwięcej uwagi poświęcili kwestiom egzaminów maturalnych z języka polskiego, tłumaczeniom testów na język polski podczas egzaminów wstępnych na uczelnie wyższe, problemom finansowania oraz zaopatrzenia w podręczniki szkół polskich. W Polsce szkoły mniejszości narodowych podręczniki otrzymują nieodpłatnie. Nie ominęło też spraw, związanych z podziałem administracyjno-terytorialnym oraz zwrotem ziemi na Wileńszczyźnie.

Goście interesowali się warunkami pracy w redakcji oraz tematyką poruszaną najczęściej na naszych łamach.

Inf. wł.



Tadeusz Wrona i Jan Chmielewski posłowie na Sejm RP oraz Rimantas Stankevičius, doradca działu kontaktów międzyparlamentarnych w Sejmie RL interesowali się tematyką "Kuriera Wileńskiego".
Fot. Marian Paluszkievicz

W numerze:

Szkolnictwo

Miniona sobota była dniem otwartych drzwi dla rodziców. Dzień ten zakończył się balem dobroczynnym na rzecz szkoły i trwał aż do świtu.

str. 4

Gospodarka

Rynek litewski nie jest duży. Ale to wcale nie oznacza, że nie można tu robić dobrych interesów. - Wywiad z dyrektorem przedstawicielstwa Banku Pekao S.A. w Wilnie Rafałem Bednarkiem.

str. 5

Praworządność

Główny oskarżony w sprawie zabójstwa księdza Mikutavičiusa Vladas Beleckas skorzystał z nierozwagi (!?) konwojenta i uciekł. Po 12 godzinach wolności uciekinier został ujęty... W organach praworządności powstało nerwowe zamieszanie...

str. 6

Powroty

Suderwa – 20 km od Wilna, kierunek północno-wschodni.



Pierwsza pisana wzmianka pochodzi z roku 1493. Kroniki podają, że w 1504 roku istniała tu gmina...

str. 7

Sport

Najlepszy hokeista świata Wayne Gretzky oficjalnie zakończył karierę. W piątek poinformował o swojej decyzji, w niedzielę w nowojorskiej hali Madison Square Garden pożegnał się z hokejem jako zawodnik.



str. 10



UAB "Klion" Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA



770799 000005

Kalejdoskop aktualności

"Bursztynowa nadzieja '99"

W poniedziałek w Rukli rozpoczęła się trzydniowa konferencja na temat planowania ćwiczeń z udziałem około 60 wojskowych z Danii, Polski, Rumunii, Niemiec i Litwy. Na tej konferencji ostatecznie opracowany zostanie operacyjny rozkaz ćwiczeń, a także zlustrowane będzie terytorium przyszłych manewrów oraz zbudane zostaną posiadane zasoby.

Manewry "Amber Hope '99" ("Gintarinė viltis '99") odbędą się w dniach 12-22 września br. w Rukli. Weźmie w nich udział ponad tysiąc żołnierzy z pięciu państw: Danii, Polski, Litwy, Niemiec i Rumunii. Trzon uczestniczących w manewrach sił stanowić będzie litewsko-polski batalion LITPOLBAT.

W charakterze obserwatorów na te manewry zaproszeni zostaną wojskowi z Rosji, Białorusi, Estonii, Łotwy, Stanów Zjednoczonych, Grecji i Turcji.

V. Adamkus uda się do Waszyngtonu

Prezydent Valdas Adamkus weźmie udział w waszyngtońskim szczycie NATO z okazji 50-lecia aliansu.

Jutro wieczorem przywódcą Litwy odleci do Warszawy, gdzie się spotka z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim. Obaj prezydenci jednym samolotem polecą do Waszyngtonu.

A. Kwaśniewski zamierza aktywniej poruszyć kwestię dalszego rozszerzenia aliansu poprzez włączenie do niego również Litwy.

Tymczasem V. Adamkus w Waszyngtonie weźmie udział w przedsięwzięciach tzw. Rady Euroatlantyckiej, zrzeszającej szefów państw NATO i partnerów aliansu. W przyszłą sobotę przewidziana jest wspólna kolacja przedstawicieli wszystkich 44 członków Rady Euroatlantyckiej. W niedziele w Waszyngtonie przewidziane są obchody 50-lecia NATO.

Pracodawcom – grzywna

W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. "Sodra" sprawdziła około 9 tys. przedsiębiorstw. Pracodawcom, którzy zataili wpłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych, wymierzono półtora miliona litów grzywny.

Inspekcje powiatowe wydziału administrowania wpłat "Sodry" przeprowadziły 8,9 tys. rewizji, w tym 7,9 tys. rewizji dokumentów w celu wyjaśnienia, czy prawidłowo nalicza się i przelewa obowiązkowe wpłaty i środki z tytułu ubezpieczeń społecznych.

W toku tych rewizji naliczono 744 tys. litów utajonych obowiązkowych wpłat, które zostaną włączone do stażu ubezpieczenia konkretnych osób i wpłyną na ich przyszłe emerytury.

Trzecia część sprawdzanych podmiotów gospodarczych dopuściła się naruszeń w naliczaniu i wykorzystywaniu środków. Dzięki rewizji do budżetu funduszu zwrócono 20,7 tys. litów przepłat z tytułu zasiłków chorobowych.

Rewizja ujawniła 657 osób, które pracowały bez załatwienia odpowiedniej formalności lub o których przyjęciu nie były poinformowane terytorialne wydziały "Sodry". Ci ludzie pracowali bez żadnych gwarancji socjalnych.

Chronić słowo

Na najbliższym posiedzeniu rządu, a więc jutro, 21 kwietnia, minister reform administracyjnych i samorządów ma być upomniany do wydawania zezwoleń na używanie imienia Litwy tylko w ogólnych nazwach stowarzyszeń lub innych organizacji, zakładanych przez dwa lub kilka państw, w których użycie imienia Litwy ma sens geograficzny, bez prawa używania go i dysponowania nim na znaku towarów i usług, a także w przypadku republikańskich organizacji społecznych i politycznych – na znakach reklamowych aktualnych dla społeczeństwa litewskiego tymczasowych akcji, forów, kampanii, bez prawa ich sprzedawania lub przekazywania, informuje służba prasowa rządu.

Na posiedzeniu zaproponuje się unieważnienie uchwały rządu z 16 sierpnia 1996 r. "O zatwierdzeniu trybu udzielania zezwoleń na używanie słowa "Litwa" w nazwach firm".

Nowy kierownik

Stanowisko dyrektora Departamentu Migracji z poniedziałku zajmuje pułkownik lejtant Almantas Gavėnas, informuje rzecznik prasowy MSW.

Byłego dyrektora Departamentu Migracji Vladasa Minkevičiusa minister Stasys Sedbaras odwołał z pracy w systemie spraw wewnętrznych w związku z ukończeniem ustalonego wieku.

Almantas Gavėnas nie jest nowicjuszem w Departamencie Migracji. W latach 1993-1997 był on wicedyrektorem tego departamentu. Od maja 1997 r. do nowej nominacji A. Gavėnas był doradcą Departamentu Administracyjnego MSW. A. Gavėnas ma 44 lata. W systemie spraw wewnętrznych pracuje on od roku 1982.

Minister S. Sedbaras 16 kwietnia swoim rozporządzeniem zwolnił z pracy w systemie spraw wewnętrznych wicedyrektora Departamentu Śledczego płk Laimę Baltrušaitę. (ELTA)

Salomonowe rozwiązanie



Przed rozpoczęciem obrad uczestnicy konferencji wysłuchali trzech hymnów – Litwy, ZPL-u oraz "Bogurodzicy"

(Dokończenie ze str. 1)

Niedopuszczalna jest też, zdaniem lidera ZPL, koncentracja władzy w jednych rękach. (Kogo konkretnie miał na myśli prezes, na razie pozostaje tajemnicą, gdyż nazwisk nie wymienił). Jednakże stwierdził, że ZPL potrzebuje nowych ludzi, liderów, których pozycja zależałaby nie od siły układów, ale opierałaby się na wielkim autorytecie moralnym.

Jako wzór w działalności związkowej, w opinii prezesa, może służyć Oddział ZPL m. Kowna, który mimo nieprzychylnego nastawienia władz, dużo zdziałał w krzewieniu i zachowaniu polskości nie tylko w Kownie, ale też na Łaudzie.

Prezes ZPL wyraził zadowolenie, że budowa Domu Polskiego w Wilnie przekroczyła już półmetek oraz podkreślił szczególną rolę tygodnika związkowego "Nasza Gazeta". Utyskiwał, że dotychczas nie doszło do spotkania z prezydentem Valdasem Adamkusem, chociaż ze strony prezydenta wcześniej padło zapewnienie, że nie będzie on unikał dialogu z mniejszościami. W ogóle łańcuch problemów społeczności polskiej na Litwie ma tendencję do wydłużania się, a

musiało być odwrotnie. Maciej kianiec podkreślił, że to właśnie władze litewskie unikają dialogu i wskazał na puste krzesła, przeznaczone dla ich przedstawicieli.

O ile strona litewska zignorowała jubileusz ZPL-u, to strona polska była reprezentowana dość licznie. Obecni byli posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, "konstruktywnej pracy i mniej zmagani" życzyła ZPL-owi ambasador prof. Eufemia Teichmann, gratulacje z okazji jubileuszu złożył konsul prof. Mieczysław Jackiewicz.

Bardzo emocjonalnym, a jednocześnie rzeczowym było wystąpienie p. Heleny Miziniak, sekretarza generalnego Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. Wilnianka z urodzenia, mówiła o doświadczeniach i osiągnięciach Polonii w Wielkiej Brytanii. Pani Helena podkreśliła, że Polacy w kraju, jak i za granicą, są jednakowo współodpowiedzialni za los Polski. – Nic o nas bez nas – powiedziała przedstawicielka "niezłomnej emigracji politycznej", dodając, że władze Polski nie mają określonego stosunku do siedmiomilionowej rzeszy Polaków mieszkających poza Polską. Ciekawą wydaje się

też jej idea powołania Centrum Promowania Spraw Polskich przy siedzibie Unii Europejskiej w Brukseli. Na zakończenie pani Miziniak przekazała uczestnikom konferencji pozdrowienia od prezydenta RP na wychodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego oraz wyzwała, aby "na obczyźnie być wiernym Ojczyźnie". Należy dodać, że p. Miziniak cieszy się wielką sympatią Kapeli Wujka Mańka, która muzyką witała ją już na lotnisku.

Jan Rynkiewicz, prezes Zarządu Oddziału ZPL m. Wilna, jako jedyny zauważył i zapytał wprost, dlaczego w jubileuszowym spotkaniu zabrakło eks-prezesów Związku Jana Miniewicz i Jana Sienkiewicza. W kulturalnych konferencji dyskutowano też nad przyczynami nieobecności prezesów wileńskiego i sołectniczego oddziałów ZPL – Waldemara Tomaszewskiego i Zdzisława Pawłowicza.

Obaj dla "Kuriera Wileńskiego" zgodnie twierdzili, że nie mogli brać udziału w konferencji, ponieważ byli chorzy i nie więcej. Wiele dyskusji wywołała też data obchodów 10-lecia ZPL.

Jak wiadomo, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie powstało 5 maja 1988 roku. Podczas zjazdu 15-16 kwietnia 1989 roku zostało automatycznie transformowane w ZPL.

Zdaniem Jana Sienkiewicza, pierwszego prezesa ZPL-u powstała dziwna sytuacja, gdyż wiele organizacji, które wyodrębniły się z ZPL-u – harcerze, naukowcy świącili swe jubileusze X-lecia, a Związek robi to dopiero teraz. – Z tego wynika również, że Polacy na Białorusi, którzy korzystali z naszych doświadczeń i szli wytyczoną przez nas drogą, wcześniej się zorganizowali niż my, bo oni 10-lecie ZPB też już odświętowali – zauważył J. Sienkiewicz.

Salomonowe rozwiązanie w tej sytuacji znalazł Zdzisław Pawłowicz, prezes sołectniczego oddziału, który obchody 10-lecia rozpoczął 3 maja ubiegłego roku, a kończy w najbliższą sobotę.

Zygmunt Żdanowicz
Fot. Jerzy Karpowicz



Nic o nas bez nas – powiedziała Helena Miziniak z Wielkiej Brytanii

W sobotę w klubie "Muzikinis angaras" odbył się II Międzynarodowy Festiwal Tatuau Artystycznego

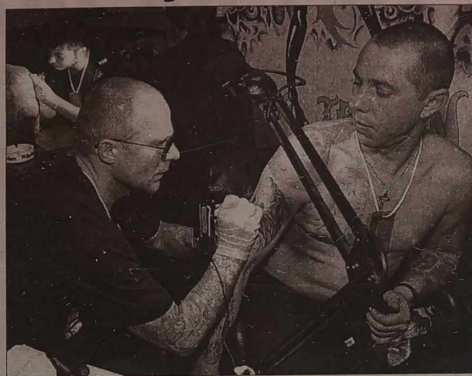
Na własnej skórze

Nie trzeba było nawet wchodzić do klubu "Muzikinis angaras", aby się zorientować, co się w nim dzieje. Przy wejściu stoją motocykle, tuż obok wytatuowani faceci w skórach palący papierosy i fajki. W Wilnie, zwłaszcza ostatnio, nierzadko można spotkać młodych ludzi, mających ciała upiękzone kolorowymi i czarno-białymi "dziłami sztuki". Ale żeby w jednym miejscu spotkać aż tylu – to robi wrażenie. Na piętrze można było obejrzeć na żywo pracę mistrzów i, oczywiście, zrobić sobie tatuaż. Najmniejszy, w przybliżeniu wielkości pudełka od zapalnika, kosztuje około 100 Lt – wszystko zależy od stopnia skomplikowania rysunku. Takich chętnych było sporo, ponieważ jednym z konkursów programu był "Tatuaż zrobiony podczas imprezy". Wygrał Arūnas, któremu mistrz Vacys, ze studia "Baltas šešėlis", tatuaż zrobił na... głowie. Właśnie Vacys był najbardziej wychwalany jako mistrz sztuki tatuażu przez organizatorów imprezy Linas Tomaitis. Piosenkarka SATI również właśnie jemu powierzyła swoje ramie.

Ogółem w festiwalu udział wzięło 9 studiów tatuażu (w tym 3 z Białorusi, Łotwy i Estonii). Organizatorzy twierdzą, że miało ich być więcej, również z Niemiec, z Polski. Chodzi o to, że w tym samym czasie podobny zjazd mistrzów sztuki tatuuowania odbywał w Niemczech, co odciągnęło część potencjalnych uczestników wileńskiej imprezy. Chociaż mistrzowie z Grodna przynajmniej, że do Wilna jest przejechać o wiele taniej, a i zarobić coś można.

Polacy z Grodna są profesjonalistami

Edward Jakuciewicz jest jednym z mistrzów i założycieli białoruskiego salonu tatuażu artystycznego "Sprit of Dragon". Z wykształcenia ekonomista, robienie tatuaży uważa za hobby. Ich studio jest jedynym profesjonalnym salonem w Grodnie. Brali udział w Warszawie w pierwszym ogólnopolskim festiwalu tatuażu artystycznego, w planach są wyjazdy do Austrii i do Szwajcarii na podobne festiwale. Twierdzi, że nie tyle tu chodzi o zarobki, ile o reklamę swojej firmy, o nawiązanie dobrych kontaktów. Na Białorusi tatuaż kosztuje o wiele taniej niż na Litwie, a na sobotnim festiwalu ich ceny były zbliżone do litewskich. Mistrzowie salonu "Sprit of Dragon" nie narzekają na brak pracy, chociaż na początku mieli problemy z zarejestrowaniem swojej firmy. Tatuaż wcale nie kojarzy się ze światem przestępczym, często bowiem odwiedzają ich studia bankierzy, celnicy, milicjanci. 40 % klientów stanowią przedstawicielki płci pięknej.



Wygląda na to, że nie brakuje mu tatuaży, a jednak...

Fot. ELTA

nym salonem w Grodnie. Brali udział w Warszawie w pierwszym ogólnopolskim festiwalu tatuażu artystycznego, w planach są wyjazdy do Austrii i do Szwajcarii na podobne festiwale. Twierdzi, że nie tyle tu chodzi o zarobki, ile o reklamę swojej firmy, o nawiązanie dobrych kontaktów. Na Białorusi tatuaż kosztuje o wiele taniej niż na Litwie, a na sobotnim festiwalu ich ceny były zbliżone do litewskich. Mistrzowie salonu "Sprit of Dragon" nie narzekają na brak pracy, chociaż na początku mieli problemy z zarejestrowaniem swojej firmy. Tatuaż wcale nie kojarzy się ze światem przestępczym, często bowiem odwiedzają ich studia bankierzy, celnicy, milicjanci. 40 % klientów stanowią przedstawicielki płci pięknej.

Nie chodźło o konkurs

Mimo że "Angaras" był pełen ludzi w tatuażach, w konkursach natomiast uczestniczyło zaledwie 25 osób. Chodziło tu jednak nie o konkursy. Owszem, niektóre tatuaże były naprawdę dziełami sztuki, jak na przykład Alberta z Tallinna, którego całe plecy niczym ikona przedstawiały gotycką ma-

donnę z dziećmi. Właśnie on otrzymał miana nosiciela największego i najbardziej odlotowego tatuażu. A facetów, oczywiście, najbardziej interesowały tatuaże zdobiące ciała kobiece. Bo przecież nie są one ani na dloni, ani na szyi. Dziewczęta nie czuły się zakompleksione, czy coś w tym rodzaju, bo i atmosfera żadnym zawstydzeniem nie sprzyjała. Wygrała Sandra, która tatuaż miała na ramieniu.

Wszyscy zwycięzcy otrzymali nagrody ufundowane przez przedstawicieli producentów piwa KOFF i dżinsy Lee. Tak na marginesie warto zaznaczyć, że to piwo było bardzo popularne podczas imprezy. Bodaże każdy się dzielił z czerwoną puszką tego piwa, bo kosztowało ono niecałe 5 Lt. Festiwal zamknęli ŻASy, którzy "zaśpiewali" trzy piosenki ze swego nowego albumu "Po stikliu". Niekiedy burzili się, że taaki playback rzadko można usłyszeć.

Po godzinie dziewiętej klub "Muzikinis angaras" odzyskał swe codzienne oblicze. Podczas tradycyjnej dyskoteki szaleli nie tylko umięśnieni faceci w tatuażach.

Agnieszka Skinder

Bezprecedensowy wypadek

W poniedziałek wieczorem cztery programy telewizji litewskiej nadaly przemówienie prezydenta Valdas Adamka na temat aktualności życia politycznego.

O godzinie 21 LTV, Bałtycka TV, TV 3 i LNK nadaly wcześniej nagrane blisko 15-minutowe przemówienie V. Adamka.

Przemówienie prezydenta jednocześnie na 4 kanałach telewizyjnych jest na Litwie wydarzeniem bezprecedensowym. Dotychczas wszystkie przemówienia bądź oficjalne wywiady prezydenta nadawała Telewizja Narodowa.

W ubiegły wtorek Urząd Prezydenta poinformował, że przywódca państwa zamierza w najbliższych dniach ocenić postępowanie premiera G. Vagnoriusa, gdy ten nie zareagował na żądanie V. Adamka, aby udzielił objaśnienia, dlaczego w ubiegły poniedziałek w zorganizowanej przez niego naradzie na temat pracy urzędów cel nie uczestniczył dyrektor Departamentu Cel Stasys Stažys.

(ELTA)

Valinskas i Co przegrali z młodymi członkami WKiP w dwubój o tytuł asów humoru i dowcipu

Zwyciężyła młodość

W sobotę w Pałacu Kultury MSW w dwubój o tytuł najbardziej wesołego i pomysłowego zmierzyli się asy humoru: tandem drużyny Klubu WiP – "Telega" i "Usiądźcie wygodniej" przeciwko ekipie gwiazd litewskich telewizji "Drink Team", w której skład wchodził: Arūnas Valinskas (TAIP ir NE), Jonas Radzevičius (Žodžių mušis), Vytautas Šerėnas i Gintaras Ruplėnas (Dviracio Šou) oraz R. Bingelis (Už kampo).

W trwającej ponad 2 godziny "walce" zwycięstwo odniosła młodzież z Klubu WiP.

Arūnas Valinskas, przedstawiając widzom swoją drużynę, wyjaśnił etymologię nazwy "Drink Team".

"To, co widzicie na scenie, to jest Team (drużyna), natomiast "Drink" odbył się za kulisami" – oznajmił showman.

Widocznie owo zakulisowe "drink" przesądziło o przegranej, ponieważ występ gwiazd TV, poza wymienianymi parodiując piosenki "Laiikas" duetu Lukas – V. Noreika, naprawdę nie był na poziomie "królów humoru".

W powyższej parodii Lukas (J. Radzevičius) erotycznie wyginał się na scenie, natomiast V. Noreika (V. Šerėnas) jako zgryźliwy starzec konwulsyjnie podrygiwał w takt muzyki, aż ostatecznie zasłabł i "ochroniarze" musieli wynieść go ze sceny.

Z popisu przedstawicieli Klubu WiP można było dowiedzieć się, w jaki sposób Litwa odzyskała niepodległość.

Przyjechał "młody muzyk" V. Landsbergis na Kreml i wchodzi do gabinetu Gorbaczowa z oświadcze-

nien:

- Przedstawiam Litwę!
- Co?
- Mówię, jestem Litwa!
- Jest pan wolny (swobodnie).
- "Telega" zaprezentowała występ Polaków z Niemczech, którzy ani słowa nie umieją po litewsku, tylko śpiewają "polskie" piosenki z refrenem "Wesela!"

W czasie dwubój kapitanów, kapitan drużyny Klubu WiP, Witalij Cołolo dowcipnie odpowiadał na pytania kapitana "Drink Team" J. Radzevičiusa, np. na pytanie: "Czy napis na ścianie "Tu był Wićka" można uznać za gazetę?". Cołolo odpowiedział: "Tak, jeśli ów Wićka jest redaktorem".

Na pytanie W. Cołolo – "Najdroższym dzwonkiem telefonicznym na Litwie obecnie jest dzwonek Valinskas z hotelu "Šarūnas". A jaki jest najtańszy dzwonek na Litwie?"

– Radzevičius nie mógł udzielić żadnej odpowiedzi. Jednak "drinkowcy" zrewanżowali się zabawnym pytaniem, dlaczego uważa się, że Teatr Opery i Baletu zbudowali Mołdawianom, po czym sami poinformowali widownię i przeciwników, że tylko Mołdawianom mógł przysięść do głowy pomysł zbudowania budynku z wewnętrzными balkonami.

Po ogłoszeniu wyników Valinskas i Co ani trochę nie zasmucili się z powodu przegranej. Na propozycję klubowców spotkania się w walce o rewanż, "drinkowcy" tajemniczo odpowiedzieli: "Prawdopodobnie nie, lecz, kto wie, być może...". Jak poinformował Aleksander Kawtūnė, prezes Klubu WiP, rewanż odbędzie się jesienią.

Sabina Kozłowska



"To, co widzicie na scenie, to jest Team (drużyna), natomiast "Drink" odbył się za kulisami" – wyjaśnił A. Valinskas widzom nazwę swojej drużyny.

Fot. Wiktor Żarnosławow

Szansa dla młodych

Politechnika Warszawska przyjmie na studia jedną osobę z Wileńskiego z wykształceniem polskim. Kandydat otrzyma stypendium im. J. J. Śniadeckich na cały okres studiów.

Osoby zainteresowane są proszone o zgłoszenie się do 7 maja 1999 roku pod adresem: ul. Subocz 5 w Wilnie w dniach pracy w godz. 8.00-12.00, tel. 61-15-16.

Potrzebne dokumenty:

- paszport,
- świadectwo maturalne lub zaświadczenie o dotychczasowych wynikach szkolnych (za ostatnie dwie klasy),
- zaświadczenie o stanie zdrowia,
- opinia z miejsca pracy lub szkoły, rekomendacja z klubu lub organizacji, do której należy kandydat,
- świadectwa kwalifikacji zawodowych, osiągnięć w konkursach naukowych, sporcie, sztukach pięknych, publicystyce i in.
- 3 fotografie paszportowe.

Prof. dr hab. Romuald Brazis

Drogiej Pani
Jadwidze SIEMASZKO
z okazji jubileuszu
życzymy,
aby była zdrowa,
kochana i zawsze miała słońce
w swym domu

Sąsiedzi



W Wileńskiej Szkole Średniej im. Sz. Konarskiego udaje się połączyć przyjemne z niezbędnym

Na roboczo i na luzie

Ostatni miesiąc roku szkolnego tętni szczególnym, niepowtarzalnym życiem. Z jednej strony wizja egzaminów maturalnych przysparza wiele różnych emocji, z drugiej strony zbliżające się wakacje zmuszają do podsumowania wyników minionego roku. W Wileńskiej Szkole Średniej im. Szymona Konarskiego udało się połączyć obie te sprawy. Najwymowniejsza pod tym względem była minioną sobota.

Matematyka już zaliczona

Mimo że nauczycielka matematyki Irena Sławińska uważa, iż za wcześnie mówić o wynikach pierwszego egzaminu z matematyki, sami składający są raczej dobrej myśli. Rozwiązali wszystkie zadania. Wzorali w szkole już odbywały się kolejne lekcje, chłopażki zaś, których widzimy na zdjęciu, chętnie przyszli na lekcję gimnastyki. Powiadają, że muszą się rozładować.

Niemal cała klasa matematyczna pani Sławińskiej składała egzamin z matematyki według nowej metody. Było to w pomieszczeniu

runki zadań, podane po litewsku, gdyż po pierwsze, w większości terminologia była im znana, po drugie trudniejsze słówka były tłumaczone już w samym zadaniu.

Pedagog z 43 letnim stażem, Irena Sławińska uważa, że ten scentralizowany egzamin, którego tak się bano, wypadł tylko na dobre. Przede wszystkim chodzi o wyeliminowanie pewnego subiektywizmu w ocenie wiedzy ucznia, który był w wielu przypadkach nieunikniony. Co do terminologii, nauczycielka nie miała wątpliwości, że jej uczniowie dadzą z tym radę. Już od trzech lat, przerabiając w szkole jakiś temat

skali kraju około 12 tys. maturzystów. Młodzież z "Konarskiego" gorzej czy lepiej, ale raczej go złożyła. Ci, z którymi udało się wczoraj porozmawiać w szkole, marzą o dalszych studiach matematycznych, czy ekonomicznych na Uniwersytecie – Wileńskim, Pedagogicznym i Technicznym. Nie ukrywają, że mają największą treść przed egzaminem z języka obcego, a on zaważy na przeciętnej ocenie świadectwa dojrzałości. Litewskiego nie tak się boją. Wszyscy będą składać również egzamin z języka ojczystego. Polonistka Anna Gulbinowicz jest dumna, że jej uczniowie niemal wszyscy będą składać maturę z polskiego. Tak maturzyści sami zechcieli.

Pomysły rodziców, by pomóc szkole

Pomysły rodziców, które udało się zrealizować razem z nauczycielami, są doskonałe. Miniona sobota była dniem otwartych drzwi dla rodziców. Dzień ten zakończył się balem dobroczynnym na rzecz szkoły i trwał aż do świtu.

Rodziców spodziewano się tu, co prawda, więcej niż przybyło. Jak przypuszcza dyrektor szkoły Teresa Michajłowicz, wpłynęła na to całkiem niezła pogoda, która predysponowała do wyjazdu za miasto. Mimo to, ci spośród rodziców, którzy tu przybyli, mogli zasięgnąć rady w sprawie wychowania dzieci u psychologa, ci, którzy chcieli coś więcej dowiedzieć się na temat zdrowia swego dziecka, prowadzenia zdrowego trybu życia, mogli porozmawiać ze szkolnym lekarzem, inni znów zapoznali się z tajnikami kuchni szkolnej.

Dr psycholog Laima Monginaite mówiła rodzicom o ogólnych problemach wychowawczych, podkreślając rodzicom, że dziecko przeżywa nie lada problemy emocjonalne przy odpowiedzi na lekcji i prosiła rodziców, by byli pod tym względem wyrozumiali wobec swej latorośli. Przybyli na konsultacje rodzice chcieli w cze-



Już po egzaminie państwowym z matematyki weselej na duszy: od lewej – Rajmund Rotkiewicz, Paweł Tondrik, Waldemar Naruszewicz, Edward Szirwiński.

ry czy porozmawiać z panią dyrektorką, bo przecież każdy przypadek jest inny.

Na każdym piętrze uczniowie przygotowali wystawy tematyczne z życia szkoły. Zdjęcia, opisy, można było obejrzeć film z pobytu w szkole ekspedienta Algirdasa Brazauskasa. Bardzo bogato wypadła wystawa robót ręcznych. W haftach, szydełkowaniu, dzierganiu wyraźnie przoduje klasa VI "c". Bożena Antonowicz przyniosła nawet do obejrzenia prace swej babci i prababci obrusy i ręczniki, które zachowały się do dzisiaj. Złote ręce mają również dziewczynki tej klasy. A jest to zasługa niezastąpionej nauczycielki Eugenii Jankielaję, dzięki której nawet stroje dla szkolnego zespołu "Świtezianka" zostały misternie wyhaftowane, co przemile tancerki mogły zaprezentować zebrany na balu dobroczynnym. "Świtezianka", zespół wokalny, soliści szkolni pięknie wystąpili dla swoich rodziców i sympatyków szkoły.

Pani dyrektor śpiewała najładniej.

Już po raz drugi szkoła organizuje takiego rodzaju bal. Plonem ubiegłorocznego jest pięknie odremontowana aula szkolna, która stanowi dumę szkoły. Co prawda ten piękny parkiet, wykładany we

wzory aż drgał od przypytywania tegorocznych uczestników balu, ale, jak żartowano, wytrzymał, co jest dobrym znakiem. Wodzirejami balu byli młodzi, mili, inteligentni nauczyciele szkoły, między innymi niegdyś jej wychowankowie Lucyna Dziatłowska i Ryszard Rotkiewicz. Ależ mieli pomysły! Konkursy, loterie, dowcipy, zapraszanie do tańców nawet najbardziej zasiedziały przy stole. Jak podkreśliła pani dyrektor, na bal przybyli ci rodzice, komu na prawdę sprawy szkoły są ważne, ci, którzy chcą jej pomóc finansowo i dobrym uczynkiem. Dwójkę z uczniami w organizowaniu tego balu prezes komitetu rodzicielskiego Alicja Szejbak. Sponsorem wieczorku byli zresztą nie tylko ci, co przybyli na bal i nie tylko ci, co uczą w tej szkole swoje dzieci. Małżeństwo Zaneta i Tadeusz Gieczyński od lat są przyjaciółmi tej szkoły, mimo że nie mają tu ani swoich dzieci, ani sami tu nie pracują.

W loterii wszystkie bilety były wygrane. Zwycięzcą największej wygranej został Czesław Okńczyc, którego syn uczy się w tej szkole. Podobnie zaoferował na aukcji największą sumę za przedmiot białego puszystego pieśka, którego dzieci zrobiły z... woreczków celofanowych. Na bywa to prawdziwe dzieło sztuki przekazał na ręce nauczycielki roku 1998 Anny Gulbinowicz, zresztą wygraną w loterii również przekazał - na ręce pani dyrektor. Nic więc dziwnego, że został laureatem konkursu na najhojniejszego gościa. W konkursie zaś młynarek pan prezes Okńczyc nie miał szczęścia, wygrało małżeństwo Kadevičiusów.

Natomiast pani dyrektor wygrała konkurs na najpiękniejszy głos. Gdy śpiewała, cała sala słuchała ją na stojąco.

Teresa Michajłowicz dziękuję rodzicom, gościom, nauczycielom za wsparcie szkoły. Niech sumy pieniężne nie są tak imponujące, jak były w roku ubiegłym, ale liczy się każda cegiełka, która będzie wykorzystana na remont szkoły.

Krystyna Adamowicz
Fot. Jerzy Karpowicz i
Marian Paluszkiwicz

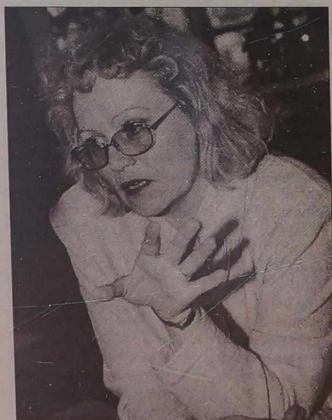


Wystawa robótek ręcznych i jej wykonawcy. Ten puszysty pieśek zrobiony z woreczków celofanowych. A to już sztuka!

Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego. Maturzyści "Konarskiego" nie byli zaskoczeni ani trudnością zadań, ani jakimkolwiek szczególnym ich traktowaniem. Całą trzydziestoosobową grupę, którą stanowili abiturienti ze szkół polskich i litewskich, opiekowało się dwóch wykładowców. W razie niejasności mogli zasięgnąć u nich informacji i otrzymywali ją. Uczniów Szkoły im. Konarskiego nie kępowały wa-

podawała uczniom terminy w języku litewskim. Natomiast jeśli chodzi o zadania, nauczycielka nie uważa, że były łatwe. Z niektórymi tematami, jak np. "zadanie na rachunek prawdopodobieństwa", można było przewidzieć, że uczniowie będą mieli większe trudności - przeznaczono bowiem na nie zbyt mało lekcji w programie nauczania.

Mimo wszystko egzamin z matematyki wielu już złożyło (w



Dziecko trzeba umieć zrozumieć – mówi pani dr psychologii Laima Monginaite



Kolejka do loterii, w której każdy bilet wygrywa

KURS WALUT

Dane na 19 kwietnia 1999 r.

BANKI KOMERCYJNE

	Kup	sprzedaż
Kredyt Bank PBI S.A.		
USD	3,98	4,00
DEM	2,15	2,21
1 złoty polski	0,97	1,09
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,30	6,59

Snoras

USD	3,99	4,01
DEM	2,17	2,21
1 złoty polski	0,98	1,06
1 rubel rosyjski	0,11	0,20
1 funt brytyjski	6,35	6,48

Litimpeks

USD	3,99	4,01
DEM	2,16	2,23
1 złoty polski	0,92	1,11
1 rubel rosyjski	0,12	0,30
1 funt brytyjski	6,35	6,54

Hermis

USD	3,99	4,01
DEM	2,16	2,21
1 złoty polski	0,98	1,01
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,37	6,50

Vilniaus bankas

USD	3,98	4,01
DEM	2,14	2,23
1 złoty polski	-	-
1 rubel rosyjski	-	-
1 funt brytyjski	6,29	6,55

OSZCZĘDNOŚCI

Oprocentowanie roczne depozytów dla ludności

3-mies. 6-mies. 12-mies.

Kredyt Bank PBI S.A.

Od 1000 Lt	8,10%	8,60%	9,10%
Ekwiwalent w USD	5,20%	5,70%	6,00%
Ekwiwalent w DEM	3,50%	3,60%	4,00%

Snoras

Od 1000 Lt	7,67%	8,39%	9,12%
Od 200 USD	4,75%	5,11%	6,21%
Od 500 DEM	4,19%	4,38%	5,11%

Litimpeks

Od 1000 Lt	8,2%	8,6%	8,9%
Ekwiwalent w USD	5,0%	5,4%	5,6%
Ekwiwalent w DEM	3,4%	3,9%	4,0%
Ekwiwalent w EURO	3,3%	4,05%	4,15%

Hermis

Od 1000 Lt	8,0%	8,5%	9,0%
Od 1000 USD	4,75%	5,25%	5,5%
Od 1500 DEM	3,25%	4,0%	4,0%
Od 1500 EURO	3,25%	4,0%	4,0%

Vilniaus bankas

Od 500 Lt	7,5%	8,0%	9,0%
Od 500 USD	4,5%	5,0%	5,5%
Od 1000 DEM	2,85%	2,9%	3,00%
Od 1000 EURO	2,3%	2,5%	3,00%

Pierwsza Polska Unia Kredytowa

100 litów i wyżej			
3 mies.	6 mies.	9 mies.	12 mies.
10%	10,5%	10,75%	11%

Sumy ponad 12 000 Lt lub na termin ponad 12 mies. - oprocentowanie umowne (do 12%)

Oprocentowanie kredytów
 * "chwilkowski" od 100 Lt
 do 10 dni - 1,5 Lt
 do 20 dni - 2,5 Lt
 do 30 dni - 3,0 Lt

J.T.

Musimy być w ciągłym pogotowiu, by decyzja - wchodzimy - nie zaskoczyła

Pierwsze przedstawicielstwo, który oddział?

Tytuł pierwszego przedstawicielstwa banku zagranicznego należy do Banku Pekao S.A. Jednak do dnia dzisiejszego nie zapadała ostateczna decyzja Centrali w sprawie wejścia na rynek litewski przez otwarcie Oddziału i świadczenie pełnowartościowych usług finansowych.

Swoiste moratorium na energiczniejsze posunięcia banku założyła prywatyzacja Pekao S.A.

Rafał Bednarek, dyrektor przedstawicielstwa Banku Pekao S.A. w Wilnie bronił strategii banku i prezentuje jego stan finansowy na dzień dzisiejszy.

Kiedy nastąpi sprzedaż kontrolnego pakietu akcji banku i kto będzie strategicznym inwestorem?

Oficjalna decyzja dotycząca sprzedaży 52,09 proc. akcji Banku Pekao S.A. będzie podjęta do końca II kwartału. Skarb Państwa otrzymał oferty od amerykańskiej Citigroup, konsorcjum włosko-niemieckiego utworzonego przez włoski bank Unicredit Italiano i niemiecką spółkę ubezpieczeniową.

Bank Handlowy nadal ostrzy żęby na fuzję z Pekao?

Pewnie tak, bo Bank Pekao S.A. to wielki potencjał. Problem w tym, że nie spełnia oczekiwań sformułowanych pod adresem inwestora lub inwestorów strategicznych dla naszego Banku. Nie sądzę, żeby mógł skutecznie wesprzeć naszą strategię.

Pierwszym bankiem zagranicznym, który założył swoje przedstawicielstwo na Litwie, był Bank Pekao S.A., wówczas jeszcze występujący pod nazwą Bank Polska Kasa Opieki S.A. Inny polski bank - Kredyt Bank PBI S.A. - był szybszy. Od półtora roku działa jego wileński oddział. Kiedy nastąpi ostre wejście Pekao S.A.?

Dzisiaj posiadamy oddziały w Paryżu,

Nowym Jorku, bank w Tel Avivie, na Ukrainie oraz oddziały w trzech bankach: Banku Luksemburgu (Bank Handlowy International S.A. SAL), Niemieczech (MHB MHA Deutsch-Polnische Bank) oraz czterech przedstawicielstwach: w Berlinie, Moskwie, Mińsku i Wilnie. Z tego można wnioskować, że tam, gdzie jest większe ryzyko, jest mniejsze zaangażowanie. W okresie, kiedy bank zakładał przedstawicielstwo w Wilnie, był bankiem państwowym. Strategią państwa była konsolidacja systemu bankowego w Polsce, poprzez połączenie części banków państwowych, wydzielonych z NBP-u, do tej roli właśnie został wyznaczony Pekao S.A. Cztery banki Grupy Pekao S.A. - BDK S.A., PBG S.A., PBKS S.A. i Bank Pekao S.A. połączyły się w jeden silny bank uniwersalny pod nazwą Bank Pekao S.A. Równocześnie z konsolidacją banku rozpoczął się proces jego prywatyzacji, który jeszcze trwa.

Poza tym, mówiąc słowami naszej prezesa Marii Wiśniewskiej: cele strategii naszego banku pozostają niezmiennie - umacnianie pozycji lidera na rynku krajowym oraz systematyczny rozwój na rynkach Europy Środkowej jako uniwersalnej, nowoczesnej instytucji finansowej, zdolnej do skutecznego konkutowania z krajowymi i zagranicznymi instytucjami finansowymi.

Czy kryzys w Rosji będzie miał wpływ na decyzje w sprawie wejścia banku na Litwę?

Moim zdaniem, wiele będzie zależało od sytuacji ekonomicznej na Litwie. Wejście na Litwę można traktować jako założenie przy czółka do wejścia na inne rynki wschodnie.

Litwa jest pośrednikiem gospodarczym pomiędzy Rosją a Zachodem i skutki kryzysu na Wschodzie już odczuwa.



Może rynek litewski jest za mały?

To prawda, że nie jest to rynek duży. Ale to wcale nie oznacza, że nie można tu robić dobrych interesów.

Pozostaje trwanie na warcie?

Na razie działalność przedstawicielstwa ogranicza się do dwóch podstawowych funkcji. Pierwszą jest prowadzenie działalności informacyjnej, pośredniczenie w kontaktach klientów z Bankiem w Polsce. Drugą - ciągła analiza rynku litewskiego, możliwości inwestycyjnych oraz kontynuowanie współpracy z litewskimi bankami. Np. Vilniaus bankas posiada 5-letnią linię kredytową na finansowanie importu z Polski (maszyn i urządzeń). Musimy być w ciągłym pogotowiu, by decyzja - wchodzimy - nie zaskoczyła i była podjęta w optymalnym momencie.

Rozmawiał Aleksander Borowicz

Unicredit Italiano Interesuje tylko Pekao S.A.

Możliwość objęcia pakietu kontrolnego Pekao S.A. jest tak atrakcyjna, że Unicredit Italiano skoncentrował się głównie na niej - poinformował w piątek w Gdańsku prezes zarządu włoskiego banku Alessandro Profumo.

Profumo, zapytany na konferencji prasowej o to, czy w wypadku niepowodzenia planów wejścia do Pekao S.A. jego bank przewiduje jakieś inne sposoby zaistnienia w Polsce, odpowiedział: "Unicredit Italiano powinno odnieść sukces".

Dodał, że inwestycja w największy polski bank jest dobrą okazją, w związku z czym Unicredit koncentruje się głównie na niej.

Pytany o strategię, jaką włoski bank chce przyjąć na polskim rynku, Profumo odpowiedział, że tak,

aby "stać się graczem, który odnosi sukcesy".

Prezes Unicredit nie chciał zdradzić, w jakim stopniu włoski bank chce zaangażować się w Polskę kapitałowo, powiedział tylko: "Zainwestujemy tyle, ile będzie potrzeba, aby osiągnąć sukces na polskim rynku".

Uzasadniając zainteresowanie swojego banku inwestycjami na polskim rynku, Profumo podkreślił, iż Polska to szybko rozwijający się rynek, zmierzający w stronę Unii Europejskiej i liczący 40 milionów ludzi.

Włoski bank powstał w październiku ubiegłego roku w drodze fuzji dwóch włoskich banków: Credito Italiano i Unicredit Italiano i zatrudnia 36 tys. pracowników i ma ponad 2,5 tys. placówek w całych Włoszech, jego kapitalizacja rynkowa oceniana jest na 28,2 mld USD.

(PAP)

POZYCJA W SEKTORZE BANKOWYM

20 % udziału (1 miejsce) w aktywach całego sektora bankowego
 18 % udziału (1 miejsce) w rynku kredytów
 22 % udziału (2 miejsce) w rynku depozytów
 36,6 % udziału (1 miejsce) w rynku kart płatniczych
 druga co do wielkości ogólnokrajowa sieć (600 placówek) oddziałów sieć elektronicznych kanałów dystrybucji: 500 bankomatów, pierwszy w Polsce i Europie Środkowej oddział wirtualny (obsługa klientów poprzez sieć Internetu), office banking
 25 000 pracowników

PODSTAWOWE WYNIKI FINANSOWE

(dane za 1998 r. w USD)

Aktywa	14 mld
Depozyty	10 mld
Kredyty	5,5 mld
Zysk	133,6 mln
Fundusze własne	952 mln
Kapitał akcyjny	37,7 mln

AKCJONARIAT BANKU

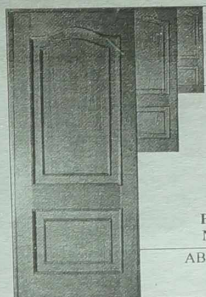
Kapitał akcyjny Banku składa się z 145.340.000 akcji na okaziciela o wartości nominalnej 1,00 zł każda, z czego:
 - 137.650.000 stanowią akcje serii A
 - 7.690.000 stanowią akcje serii B

akcjonariat o udział proc. w kapitale akcyjnym o uwagi

Skarb Państwa 66,03 proc. w tym 52,09 proc. akcji przeznaczonych dla inwestora strategicznego 4,42 proc. jako rezerwa Skarbu Państwa na cel związany z reprivatyzacją 9,47 proc. akcji przeznaczonych do sprzedaży w ofercie publicznej

Akcje udostępnione nieodpłatnie Pracownikom 14,10 proc. akcje nie dopuszczone do obrotu giełdowego przez okres 2 lat (akcje członków zarządu - na okres 3 lat)

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) 5,29 proc. sprzedane jako II emisja akcji
 Akcje w obrocie na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie 14,58 proc. Dawne 540.000 akcji PKO Banku. I emisja akcji sprzedana poprzez giełdę, oferta publiczna.
 Stan akcjonariatu na dzień 28 lutego 1999 r.



AB "VILMAKAS"

PRODUKUJE I NIEDROGO SPRZEDAJE

Drzwi fornirowane
 Płyty fornirowane
 Listwy podłogowe
 Szalówki
 Obwódki
 Listwy sufitowe
 Inne wyroby z drewna

Przyjmujemy indywidualne zamówienia.
 Na duże zamówienia przysługują zniżki.

AB "VILMAKAS", Savanorių pr. 197, Vilnius
 Sklep: tel. 65 33 80
 Zamówienia: tel. 65 32 11, tel./fax 64 02 79

Uciekł od konwoju

W piątek wieczorem zbiegł Vladas Beleckas (ur. 1954 r.), główny oskarżony w sprawie zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičia i zrabowania jego kolekcji. Do incydentu doszło około godz. 20 min. 20 na al. Juozapavičiaus w Kownie, gdy przewożono Beleckasa z aresztu preńskiej policji. Informację o wypadku przedstawił pełniący czasowo obowiązki komisarza generalnego Departamentu Policji, główny komisarz policji kryminalnej Visvaldas Račkauskas, który odmówił skomentowania okoliczności ucieczki.

Od razu po zdarzeniu funkcjonariusze policji, policji granicznej, służby Departamentu Bezpieczeństwa wszczęły intensywne poszukiwania uciekiniera.

12 godzin na wolności

Dzięki działaniom, jakie wspólnie podjęli te organy praworządności, w sobotę około godz. 5 min. 55 Beleckas został zatrzymany. Kownie i jego przedmioty otoczone "Siecią pajęczą". Właśnie tak nazwano akcję poszukiwania. Policja sprawdzała samochody i jadących w nich pasażerów. Brało w niej udział ponad 500 policjantów z Kowny i pobliskich rejonów oraz 120 żołnierzy I pułku służby wewnętrznej. Wzmocniono ochronę granicy państwowej. Zdjęcie uciekiniera rozesłano do posterunków granicznych, stacji autobusowych, na lotnisko i do portu. W samym Kownie zorganizowano około 50 "kotłów" w miejscach, w których mógłby znajdować się zbieg. Jeden z takich "kotłów" okazał się skuteczną.

Trwa dochodzenie służbowe

Zgodnie z postanowieniem ministra spraw wewnętrznych Stasysa Šedbarasa, Departament Policji prowadzi dochodzenie służbowe w sprawie Vladasa Beleckasa. W wyniku sprawowania wyjaśni się, czy nie zostały naruszone przepisy działalności aresztu Komisarzatu Policji oraz zasady konwojowania. Bez wątpliwości, funkcjonariusze, odpowiedzialni za ucieczkę oskarżonego, zostaną odpowiednio ukarani.

"Młaci" inny Beleckas

Rzecznik prasowy MSW poinformował również, że w niedzielę, przy pomocy zagadkowych niedomówień, zwrócił na siebie uwagę również drugi zatrzymany Beleckas. Aresztowany w sobotę o godz. 22 i przewożony w areszcie wileńskiego Głównego Komisarzatu Policji jeszcze jeden oskarżony w sprawie zabójstwa księdza Rolan-

das Beleckas o godz. 14 w niedzielę wręczył dyktando oświadczenie, w którym twierdzi, że ogłasza akcję głodową i będzie głodował do tej pory, dopóki prokurator nie spełni daną obietnicę. Jaki prokurator i co obiecał Beleckasowi, zatrzymany nie skomentował.

St. komisarz policji publicznej GPK Erikas Kaliačius powiedział, że Rolandas Beleckas w tym areszcie nie będzie przebywał długo. W najbliższym czasie zostanie on przewieziony do wileńskiego aresztu śledczego. Głodującego drugą drogą Rolandasa zbadali lekarze i stwierdzili, że stan jego zdrowia jest normalny.

Rolandas Beleckas jest bratankiem Vladasa Beleckasa, który w piątek uciekł z samochodu funkcjonariusza Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego.

Poleciała głowa...

Już w poniedziałek, po zorganizowanym przez Departament Bezpieczeństwa Państwowego podaniu, został zwolniony ze swego stanowiska kierownik okręgu kowieńskiego Olegas Travkinas. Jak powiedział generalny dyrektor DBP Mečys Laurinkus, z materiału śledczego wynika, że Travkinas popełnił wiele naruszeń, stwarzając warunki dla piątkowej ucieczki Vladasa Beleckasa. Przed posiedzeniem Travkinas przedstawił zawiadomienie o swej dymisji, jednak jego podanie pozostało bez pozytywnej odpowiedzi.

Ustalono, że Travkinas nie miał prawa, bez zezwolenia prokuratora, więc dokądśkolwiek Beleckasa i ucieknął to na podstawie własnej decyzji... Warto dodać, że oskarżony, który nawet nie był zakuty w kajdanki, uciekł z otwartego samochodu Olegasa Travkinasa. Według oficjalnych danych, Beleckasa mieli przewozić 2 inni wyznaczeni funkcjonariusze... Trwa dochodzenie służbowe.

Sprawę - do Wilna

Generalny Prokurator Kazys Pedėnyčia zdecydował, by sprawę kamą dotyczącą zabójstwa księdza Mikutavičia przenieść do Wilna. Do rozpatrywania sprawy utworzono nową operatywną grupę śledczą, przewodniczyć której będzie prokurator Rolandas Tilindis... Zabezpiegając na przód, generalny prokurator powiedział, że w końcu tej tygodnia lub na początku następnego zostanie wszczęta jeszcze jedna sprawa karna w stosunku do kowieńskiego prokuratora wysokiej rangi, który, co prawda, nie jest związany ze sprawą zabójstwa księdza.

Na straży naszego bezpieczeństwa

Wiosenna "moda"

Rok w rok straży przestrzegają: ani trawy, ani nawet kupy śmieci palić nie wolno. Podobnie, jak w latach ubiegłych, w tym roku "modne" jest również podpalanie trawy. Motywuje się tę czynność bardzo banalnie: "trawa będzie lepiej rosła". Dodajmy, i kosić nie trzeba. Przewidziana jest nawet kara pieniężna. Ale jak tu karać, jeśli "podpalacz" często staje się poszkodowanym, a nawet ofiarą śmiertelną, jak to było w roku ubiegłym, kiedy to w rejonie wileńskim starsza osoba uduł się dymem podczas palenia trawy. Z drugiej strony, jak tu złapać naruszyciela, który wcale się nie kwapi, aby przynajmniej do winy i ucieka przed strażakami polami i lasami... Może jednak cudze strasy zmuszą nas do zastanowienia się...

W marcu bieżącego roku pracownicy I wileńskiej jednostki straży pożarnej wyjeżdżali na 48 pożarów. W 20 przypadkach paliła się trawa. 2 razy strażacy pomagali w wypadkach drogowych. Wydobyto z wody 1 topielca. W marcu strażacy tej jednostki uczestniczyli w likwidacji 1 awarii chemicznej, w 5 przypadkach zbierali rękę.

3 kwietnia o 14.51 we wsi Werkińiai na skutek podpalenia trawy stanęły w ogniu 2 mniejsze i 1 większy budynek gospodarskie...

5 kwietnia o 14.13 na ul. Sietyno w Wilnie z tego samego powodu wybuchł pożar w metalowym garażu...

Od 1 do 12 kwietnia zanotowano 22 wyjazdy do pożarów: w 14 przypadkach była podpalona trawa. Wyciągnięto 1 topielca. Jeden raz strażacy zbierali rękę.

Z ognia, wody i wypadków drogowych

1 marca o godz. 22 min. 46 na 29 km szosy Wilno-Olita doszło do zderzenia samochodów audi 100 i opla cadetta. Zginęła kierowca opla R. Dudonienė. Strażacy okazali pomoc medyczną 3 innym pasażerom.

3 marca o godz. 13 w Zakrecie nurkowie I jednostki straży ogniowej Wilna wyciągnęli z Wilii topielca.

5 marca o godz. 4 min. 18 samochód mercedes bus prowadzony przez W. Badiukowa uderzył w słup elektryczny. Kierowcy udzielono pomocy medycznej.

8 marca o godz. 6 min. 31 wspólnie z innymi służbami, strażacy uczestniczyli w zabezpiecze-

niu awaryjnego lądowania Boeinga na Lotnisku Wileńskim.

10 marca o godz. 5 min. 35 gaszono pożar na ul. Karaimų 5. Palił się wagon budowlany.

17 marca o godz. 21 doszło do wypadku drogowego na moście w Pogirach. Kierowcę Marijusza Korotkova z samochodu wydobyto przy użyciu specjalnego sprzętu.

7 kwietnia o godz. 17 min. 10 we wsi Michaliskis (gmina suderwska) gaszono pożar w letniej kuchni...

"Żywe" srebro

Każdy uczeń powie, że to rękę. Sama rzecz się nie jest ona szkodliwa, ale jej opary...

"Jeśli rozbić się termometr, nie jest to tragedia" - mówi inżynier-chemik dozometrysta I jednostki straży pożarnej Gediminas Vaskėvičius. "Wystarczy znieść 'kulki', przemycić to miejsce z chlorem i przewietrzyć pomieszczenie. Ludzie jednak wolą wezwać strażaków i my, oczywiście, jedziemy, zamiataemy, myjemy... Gorzej, jeśli rękę jest dużo. W tym przypadku bez fachowej pomocy nie sposób się obejść."

7 marca o godz. 11 min. 44 w pokój akademika studenckiego na ul. Sauletkio w Wilnie rozbito termometr. Rękę została "zamiecioną". Przeprowadzono chemiczną demokurację.

15 marca o godz. 7 min. 53 zbierano rękę w szkole średniej "Ažuolas" przy ul. Jasinskio 11.

6 kwietnia o godz. 13 min. 17 zbierano rękę z rozbitego termometru w mieszkaniu na ul. Buivydiškių w Wilnie.

Podwodny entuzjizm

Nurkowie z I wileńskiej jednostki straży pożarnej obsługują Wilno i powiat wileński. Terytorium ogromne, siły dość skromne (13 osób). Finansuje ich Departament Ochrony Przeciwpowodziowej i Ratownictwa. Zdaniem dowódcy oddziału nurków, nurka I międzynarodowej kategorii Siergieja Bulatowa, ich praca powinien też finansować samorząd. Aby iść z nurtem czasu i wymagań zawodu - potrzebny jest bardziej nowoczesny sprzęt, ubrania dla nurków, które uciążliwymi, a nie przeszkadzały w pracy. Obowiązkowe minimum tego wszystkiego jest, ale trzeba byłoby mieć zapas, na zamianę. Przydzielanych środków wystarczy tylko na wypłatę.

Wiele zawiądzających nurkowie kolegom z Polski (przeź wszystkich...

Pobawili się!

18 kwietnia około godz. 19 na ul. Basanavičiaus w Kownie 2 młodzi ludzie pobili kontrolera parku autobusowego E. T. i odebrali 4 kwity mandatowe, 5 protokołów z postanowieniami, 3 książeczki inkasacyjne i 200 litów.

Bójka, a potem samobójstwo

19 kwietnia około godz. 1 min. 50 na stacji paliwowej "Neste" na ul. Erfurto w Wilnie policjanci zauważyli, jak S. Pioruszkis, podczas szarpaniny z W. Meljanenkom strzelił z pistoletu w ziemię. Po zatrzymaniu mężczyzny, funkcjonariusze zabrali od Pioruszkina bojowy pistolet. O godz. 4 min. 24 w areszcie KP nr 2 znaleziono powieszono Pioruszkina.



Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 16-18 kwietnia br. w kraju zanotowano 494 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 32 obrażenia ciała, 1 gwałt, 58 chuligańskich ekscesów, 17 rabunków, 1 oszustwo, 384 kradzieże. Skradziono 23 samochody, znaleziono - 9.

Zanotowano 38 wypadków drogowych i 29 pożarów. Znaleziono zwłoki 18 osób. Zatrzymano 60 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zgwałconio cudzoziemkę

16 kwietnia o godz. 6 min. 10 do Głównego Komisarzatu Policji Wilna zgłosiła się ob. Anglii L. (ur. 1978 r.) i zawiadomiła, że o godz. 2 min. 30 w pobliżu sklepu "Zalgris" na ul. Tuskulėnu zgwałcił ją mężczyzna.

Rabunki

15 kwietnia o godz. 20 min. 30

na ul. Kojelavičiaus w Wilnie 2 mężczyźni pobili V. B. oraz odebrali dokumenty i telefon komórkowy. Straty - 500 litów. Podejrzanych W. Markovsa, W. Rusakowicza i A. Dubrowskiego odwieziono do Komisarzatu Policji nr 4.

17 kwietnia około godz. 17 w domu w Jawniunach (rej. jankiski)

znaleziono pobitego A. R. (ur. 1916 r.), który zawiadomił, że około godz. 5 do jego domu weszli 2 mężczyźni, którzy go pobili i zabrali 300 litów. W obronie własnej gospodarz zranil jednego z napastników nożem w brzuch. A. R. został umieszczony w szpitalu. Podejrzany A. M. (ur. 1980 r.) z raną kłutą brzucha trafił również do szpitala, drugiego zaś - V. S. poszukuje się.

17 kwietnia około godz. 22 min. 45 do domu kultury w Girkałai (rej. kłajpedzki) wdarło się około 20 młodych ludzi z kijami i metalowymi prętami. Chuligani rzucili się na dyżurującego w sali st. policjanta T. Galvanuskasa (ur. 1978 r.) i próbowali odebrać mu służbową broń. Funkcjonariusz strzelił dwukrotnie w powietrze, a gdy to nie poskutkowało, zranił M. S. (ur. 1981 r.), V. Krasauską (ur. 1974 r.) i V. Kluosovą (ur. 1973 r.). Wszystkich rannych umieszczono w kłajpedzkim szpitalu. Policja zatrzymała jeszcze 2 podejrzanych: R. K. (ur. 1977 r.) i A. S. (ur. 1981 r.).

Stronę przygotowała
Irena Litvin

1. Wędrowki wokół Wilna

MOZAIKA SUDERWIAŃSKA

Córka przedwojennych właścicieli pobliskich Lawryniszek, która w życiu swoim poznała kawał świata, od Afryki, gdzie wraz z mężem pracowała na placówce dyplomatycznej, poprzez Szwecję, gdzie "pilnowali" spraw polskiego morza, i kończąc Stanami Zjednoczonymi (również sfera dyplomatyczna), opowiadała, że żaden późniejszy wojaż nie sprawiał jej tyle radości, nie został w pamięci na zawsze, co wyjazd po sprawunki do "ręką podać" Suderwy. Czar tego miasteczka pozostał. Ten sam piękny krajobraz, wspaniały kościół dźwignięty w roku 1803 w miejscu dawnego drewnianego, kilka domków z owych nostalgii owianych lat. I nie poza tym. Ludzie inni, miasteczko się zmieniło, mentalność i obyczaje – też. Co dziś słyszać w Suderwie – o tym poniżej. Tymczasem...

Rekurs do historii

*Nie tęsknię do was,
morza, i obce wy, lądy,
Gdy mi stopy się biela
kurzem Szadzów dróg.
Ponad bałnie Sezamów i
cudy Golkondy
Przenoszę swojskie niebo i
lęk swojskich smug.*

To Teodor Bułnicki. Wilnianin, poeta i poeta tragiczna. Wiersz jego taki prosty jak ziemia, o której córka właścicieli Lawryniszek nie mogła zapomnieć na nieludzkim zesłaniu w Kutaisi i w ekskluzywnych apartamentach na różnych kontynentach, i podczas safari w buszu afrykańskim.

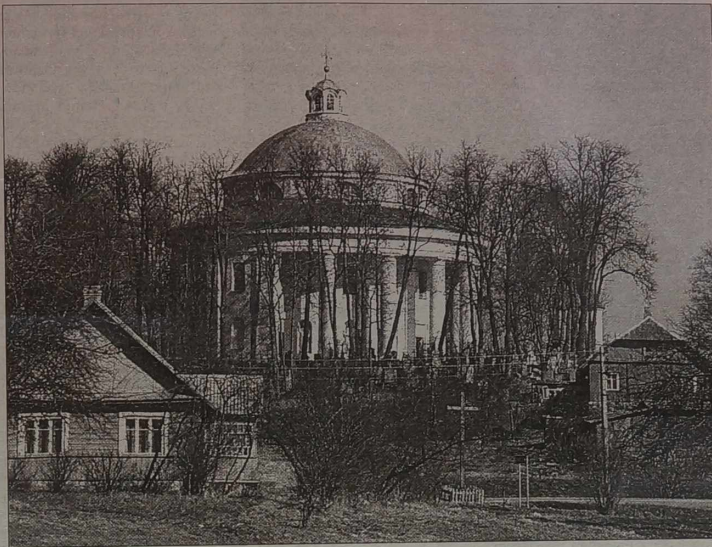
Suderwa – 20 km od Wilna, kierunek północno – wschodni. Pierwsza pisana wzmianka pochodzi z roku 1493. Kroniki podają, że w 1504 roku istniała tu gmina. W 50. lat później – już starostwo liczące 26 siedzib szlacheckich. Dobra suderwiańska była w posiadaniu Zenowiczów, Bielezów, Łopatów, Wołk – Łaniewskich. W międzyczasie w ciągu stu lat władali nimi jezuiti, potem odkupił je dominikanin Walenty Wołczacki. W okresie międzywojennym majątek należał do rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Mariana Zdziechowskiego. W dworku, w którym przebywał rektor, kwitło życie towarzyskie i artystyczne. Wystawiano tu sztuki, a wśród innych "Chatkę za wsią" Władysława Syrokomli – naszego lirnika wioskowego, który w swej książce "Niemen od źródła do ujścia" zawarł słowa zachwyty nad urodą tej ziemi, a zwłaszcza tujejszej świątyni, o której napisał: "Kościół w Suderwie jest nadzwyczajny, jakich nie-

dużo w naszych wsiach i miasteczkach". "Chatka..." – coś bliskiego, uczuciowego, najczulszego. Nie przypadkowo Marian Zdziechowski o jej autorze napisał: "Poezja Syrokomli stanowi granicę między Litwą a Koroną. Gdzie jej rzewność nie wywołuje oddźwięku, jest to znakiem, że stanęliśmy w innym kraju, w innym klimacie duchowym, wśród ludzi inaczej czujących, w inny sposób do ojczyzny przywiązanych".

Z zabudowań przetrwał dwór i parę pomniejszych budowli. Nauczyciel miejscowej szkoły Daniel Romanowski zwraca naszą uwagę na wiekowe drzewa, pamiętające dawnych właścicieli, mówi też, że w latach 80. wyburzono będące wówczas w dobrym stanie wielkie stajnie. Stały dawnym zwyczajem na podmurówce z polnych kamieni. W miejscu stajni dworskich – plac urządzono... Los podobny spotkał setki zabytkowych budowli na Wileńszczyźnie. Wyrzuceni z własnych siedzib właściciele nie mogli się siłą rzeczy troszczyć o swe odwieczne nie-raz gniazda rodzinne. Reszty dokonał czas i bardzo często – bezmyślność ludzka...

Gospodyni

Starostą gminy jest Czesława Stupienko. W czerwcu miną dwa lata, odkąd sprawuje rolę gospodyni, a zatem jest osobą pierwszą w skali odpowiedzialności za losy gminy. Mieszka w pobliskich Awżeniacach. Z wykształcenia – agrom, po studiach w Białej Wace, wyższych w Petersburgu. Specjalizowała się "za kolchozów" w kwaciarstwie, była szefową brygady. – Czy żałuje kwiatów? – Być może... To była perspektywiczna



Już w odległości kilku wiorst od Suderwy, sylwetka kościoła ukazuje się, to ginie poza pagórkami. Wreszcie widzimy ją w całej okazałości... jest to świątynia wzniesiona na górze wedle Panteonu rzymskiego, a więc na planie kołowym; cmentarz, obsadzony starymi drzewami, też zatoczył kołisko, opasane murem – pisał w swoim przewodniku Stanisław Jarocki

gałąź. Ludzie mieli stałą pracę, jakie takie, ale każdy – własne gospodarstwo. Potem cały dotychczasowy ład się rozpadł. Fermy rozebrano, technikę rozdzielono, wyszabrowano wszystko, co się dało – taka jest mniej więcej odpowiedź starosty.

Pani Czesława Stupienko podaje dane statystyczne:
Gmina Suderwiańska: 1375 mieszkańców, należą do niej 32 wsie, ogólna powierzchnia 3 tys. 743 ha, ośrodek gminny – Suderwa – 426 mieszkańców. Polaków – 1206 osób, 103 – Litwinów, Rosjan – 35, reszta – inne narodowości. 853 osoby pretendują na zwrot ziemi, dotychczas zwrócono – 190 właścicielom.

Brak dokumentów, nie zarejestrowane na czas prawo własności, opieszłość służby rolnej – to problemy znane. Gmina Suderwiańska – nie jest wyjątkiem. Podobnie jak na całej Wileńszczyźnie prowadzona najszkodliwsza dla chłopów polityka daje o sobie znać. Ludzie miotają się, usiłują utrzymać się na powierzchni, rozpaczą i... piją. Nie mają pracy. Rosnie przestępczość, chociaż zdaniem starosty pod tym względem w Suderwianstwie nie jest najgorzej. Ci, którym się powiodło i znaleźli zatrudnienie w stolicy, codziennie dojeżdżają do Wilna (mikrobus – za 1,5 Lt), natomiast jedynym bodaj miejscem przemysłowym na terenie gminy jest piekarnia.

Czesława Stupienko udostępnia kolejne dane: **8 rodzin aso-cjalnych, 27 – wielodzietnych, 58 osób – inwalidzi I i II grupy.** A zatem – wszyscy oni – wspierani materialnie przez gminę.

Piękne domy

Gdyby się nie wgłębiać, Suderwa i gmina prezentują się dość zamożnie. Piękne domy lśnią nowością. Pani Czesława mówi jednak, że pobudowane zostały cze-

stokroć na działkach przydzielonych w czasach kolchozowych. Właściciele jednak nigdy nie należeli do kolchozu, podobnie jak teraz nie wspólnego z gminą nie mają. Natomiast istniała plaga i wielkim problemem są domki letnie na działkach. Bliskość miasta daje o sobie znać: ludzie sprzedają w stolicy mieszkania, ewentualnie są z nich wysiedlani za różnego rodzaju długi. Znajdują schronienie w sadach zespołowych i zyskują status bezpańskich. Są to rodziny często aso-cjalne, wielodzietne, matki samotnie wychowujące dzieci. Nie należą do miasta, ani do gminy. Uznać dom letni jako dom mieszkalny praktycznie – nie- możliwe, a ludzie szukają pomocy właśnie w gminie, która mając pokazań rzeszę "własnych" potrzebujących wsparcia materialnego, takowego przybyśsom udzielić nie może. Kradzieże, bójki, zaśmiecanie terenu, niszczenie lasu – to skutki przymusowego "przesiedlenia ludu".

Recepta na szczęście

Praca i jeszcze raz praca. Tworzenie miejsc pracy. Czesława Stupienko jest zdania, że w tej kwestii państwo nie robi. Powoływanie różnego rodzaju funduszy wspierania rolników niczym praktycznie nie zaowocowało, to po prostu mydlenie oczu. Chłop sprzętu nabyć nie może, bo nie ma za co. Ceny skupu mięsa – niskie, koszt paliwa – wysoki. W Suderwie nie ma punktu skupu mleka. Wymagania wysokie – lodówki, odpowiednia temperatura etc., etc. Ludzie sprzedają krowy, ci, którzy jednak starym zwyczajem je hodują, wożą mleko do Wilna. Tam z kolei na rynkach (albo wprost na ulicy) traktowani są jak przestępcy, wyłapywani przez policję...

Miejscowe koło ZPL – przede- szła Czesława Stupienko – liczy 567 osób. W zarządzie – 20 osób.

Życie społeczne – to zasługa ZPL, zbierano tu podpisy przeciwko administracyjnemu podziałowi rejonu wileńskiego. Wszyscy niemal byli bardzo aktywni. Życie jest życiem. Jak by trudno nie było, ludzie szukają jaśniejszych przymków. Na dyskotece do Suderwy, uchodzące za najlepsze na tym terenie, przybywa młodzież z Wilna, Awżen, Bujwidzisk, Rostynianów, Zujun i Ciechanowiczek. Kiedy działał bar, było gorzej, odkąd został zlikwidowany (nie wydano pozwolenia na prowadzenie) burdy ustały. Helena Subotowiec wiersze pisze o ziemi suderwiańskiej, Wacław Łajewski – zna tajemnice starych krosien, Maria Sawicka i Władysława Zapolska – też swój wkład w kulturę mają. "Zorza", "Sąsiedzi", kapela – grają i śpiewają. Toruński Oddział Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" zaprasza 30 osób z Gminy Suderwiańskiej do Polski, na wizytę Ojca Świętego. Pewnie pojedzie "Zorza" z osobami towarzyszącymi.

Nadzieje w turystyce

Starosta gminy jeździła do Gdańska, podpisana została nawet wstępna umowa o współpracy. Cztery osoby uzyskały już prawo przyjmowania turystów. Dysponują bazą, upoważniającą do prowadzenia turystyki wiejskiej. Nadzieje – na dalsze zagrody. Zainteresowanie jest. Nie dziwnego. Uroda tej ziemi jest nadzwyczajna. Za jeziorem Wilnoja (a propos, własność dziecięcowa Lawryniszek) jest baza turystyczna. Jeziora (rybne), lasy przepiękne, bliskość zabytkowych Trok, pierwszej stolicy litewskiej – Kiernowa, Wilno – ręką podać. Sponsorzy są potrzebni, ludzie z inicjatywą też. Starosta gminy jest raczej optymistką.

(Cdn.)

Halina Jotkiallo

Fot. Marian Paluszkiwicz



Starosta Gminy Suderwiańskiej Czesława Stupienko twierdzi, że bliskość stolicy ma swe dodatnie i ujemne strony

Ranking

Prowadzi prezydent

Jacy politycy litewscy najlepiej reprezentują Wasze interesy? Takie pytanie dla przeszło tysiąca mieszkańców kraju zadali centrum badania opinii publicznej i rynku "Vilmorus".

W porównaniu z sondażem ubiegłego miesiąca, pierwsza dziesiątka polityków prawie się nie zmienia. Nadal prowadzi Valdas Adamkus, którego popiera 43 proc. respondentów. Dalsze miejsca w dziesiątce zajęli kolejno Vytenis Andriukaitis (15,1 proc.), Kazys Bobelis (13,5 proc.), Artūras Paulauskas (11,9 proc.), Romualdas Ozolas (7,6 proc.), Vytautas Landsbergis (7,5 proc.), Česlovas Juršėnas (6,8 proc.), Gediminas Vagnorius (5,4 proc.), Egidijus Bičkauskas (4,9 proc.) oraz Aloyzas Sakalas (4,5 proc.). Sympatią obywateli kraju cieszy się aż 73 polityków.

W odpowiedzi na pytanie respondentów, czy darzą zaufaniem wymienionych działaczy społecznych, wyniki dotyczące poszczególnych polityków różniły się radykalnie, aczkolwiek i tu niewątpliwym liderem pozostaje prezydent. Popularność Valdas Adamkusa w porównaniu z ubiegłym miesiącem wzrosła jeszcze bardziej – różnica opiewa na pozytywne i negatywne o przywódce kraju stanowi 82,9 proc.

W środkowej części rankingu również nastąpiły skoki. Dotyczy one Č. Juršėna, E. Gentvilasa, a przede wszystkim szefa Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego M. Laurinkusa. Być może związane jest to z działalnością pracowników tego departamentu w sprawie zabójstwa księdza R. Mikutavičiusa.

Dolne lokaty wśród 30 najpopularniejszych działaczy społecznych przypadły przedstawicielom konserwatystów. Najmniej mieszkańcy Litwy ufają Vytautasowi Landsbergisowi, Vincasowi Babilusowi, Gediminasowi Vagnoriusowi, Algirdasowi Semecie i Audriusowi Kubiliusowi.

Obywatelom, jak się wydaje, sprzykryli się już polityczki polityczne przywódców kraju i partii. Wyomną ilustracją tego są odpowiedzi na pytanie, za jaką partią głosowaliby obecnie wyborcy. Około 40 proc. respondentów nie wie jak by postąpiło lub w ogóle nie posłoby głosować. W porównaniu z poprzednim sondażem znacznie wzrosła liczba osób niezdecydowanych lub obojętnych.

W ocenach partii po każdym sondażu widzimy zmiany. Otóż tym razem konserwatyści znów wyprzedzili LDPP, a socjaldemokracy

– partię chadecką. Na uwagę zasługuje postępek Partii Kobiet. Gdyby wybory do Sejmu miały się odbyć w następną niedzielę, piątką partii, które przekroczyły barierę wyborczą 5 proc., wyglądałaby następująco: Związek Centrum (14,5 proc.), konserwatyści litewscy (9,3 proc.), Demokratyczna Partia Pracy (9,1 proc.), Partia Socjaldemokratyczna (7,6 proc.) i Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (5,9 proc.).

Pośród wszystkich instytucji państwowych obywateli litewscy również najbardziej ufają prezydentowi, aczkolwiek dystans przywódcy kraju nie jest tu tak wyraźny jak w rankingach popularności polityków lub działaczy społecznych. Valdas Adamkus darzy zaufaniem 76,8 proc. respondentów, a na drugim i trzecim miejscu plasują się Kościół i media – odpowiednio 67,6 i 60,6 proc. respondentów.

Innym resortom władzy mieszkańców kraju ufają w znacznie mniejszym stopniu – rząd, sądy i Sejm plasują się w dolnej części listy. Najmniej obywateli Litwy ufają partiom politycznym: pozytywnie na to pytanie odpowiedziało 6,7 proc. respondentów, negatywnie – 65,9 proc.

(ELTA)

Z Rosją należy się liczyć

Rosja nie ukrywa swej irytacji z powodu tego, że władze litewskie podjęły decyzję polityczną o sprzedaży kontrolnego pakietu akcji "Mažeikų nafta" amerykańskiej korporacji "Williams", nie pozostawiając w ten sposób rosyjskiemu koncernowi "Lukoil" możliwości nabycia części gospodarki naftowej Litwy. "Jesteśmy rozczarowani tą decyzją polityczną. Po prostu jej nie rozumiemy" – na wczorajszej konferencji prasowej powiedział ambasador Rosji w Wilnie Konstantin Mozol.

Dyplomata skomentował decyzję kierowanej przez prezydenta Litwy Państwowej Rady Obrony, aby zezwolić "Williams" po negocjacjach nabyć 66 proc. akcji "Mažeikų nafta". Rosyjski koncern "Lukoil" również pretendował do udziału w "Mažeikų nafta".

"Oczywiście, nie wpłynę na nas takie postępowanie, gdyż musimy kontynuować współpracę. Nie zadowalają nas jednak podobne decyzje. Nigdy nie należy zapominać o Rosji, gdyż zawsze pozostanie ona tam, gdzie jest – ze swymi zasobami naturalnymi, określonymi możliwościami finansowymi i ofertami. Sądzę, że bez udziału Rosji nie da się konstruktywnie pracować" – powiedział K. Mozol.

Mimo irytacji Moskwy z powodu sprzedaży Amerykanom "Mažeikų naftę", której surowca dostarcza Rosja, dyplomata stwierdził, że na ogół dwustronne stosunki litewsko-rosyjskie rozwijają się nie najgorzej. Dowodem tego są też ostatnie spotkania przedstawicieli obu państw – przeprowadzone w ubiegłym tygodniu w obwodzie kaliningradzkim negocjacje przedwzględnych dwustronnej komisji negocjującej oraz wizyta szefa działającego departamentu europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rosji Władimira Titowa w Wilnie.

mira Titowa w Wilnie.

"Już rozstrzygnięto szereg najbardziej skomplikowanych spraw. Praktycznie przygotowano 8 dwustronnych porozumień, pozostało do rozstrzygnięcia zaledwie kilka spraw technicznych. Te porozumienia powinny być podpisane podczas wizyty premiera Gediminas Vagnoriusa w Moskwie, zaznaczył ambasador, dodając, że sprawy techniczne eksperci obu państw powinni rozstrzygnąć do 1 czerwca.

Datę wizyty G. Vagnoriusa w Rosji jeszcze się uzgadnia, prawdopodobnie jednak, jak twierdzi K. Mozol, nastąpi ona w czerwcu.

W ramach wizyty powinno też być podpisane porozumienie w sprawie współpracy obwodów kaliningradzkiego z regionami Litwy. "Jest tam mowa o bardzo ważnych sprawach – transzycie, transporcie, współpracy energetycznej, o zatwierdzeniu reżimu bezwizowego" – powiedział ambasador.

Jak stwierdził dyplomata, nie odrzuca się możliwości, że do wizyty premiera Litwy w Moskwie przygotowane też będzie dwustronne porozumienie o zaopatrzeniu w gaz ziemny.

Po tej wizycie Litwę z Rosją łącząby aż 55 – 60 dwustronnych umów" – poinformował K. Mozol.

Ambasador powiedział, że ma być kontynuowany intensywny dwustronny dialog polityczny – zamierza się utworzyć wspólną radę litewsko-rosyjską ds. długofalowej współpracy, podczas przewidzianego na 14-15 maja w Sankt Petersburgu spotkania szefów ministerstw spraw zagranicznych krajów bałtyckich, późniejszy i Rosji ma nastąpić spotkanie Algirdasa Saudargasa z Igorem Iwanowem.

(ELTA)

"Ragutis" sprzedaje mniej

Obrót kowieńskiej spółki browarniczej "Ragutis" w pierwszym kwartale br., w porównaniu z tym samym okresem roku 1998 zmniejszył się o 21,3 proc.

Piwa w ciągu tego okresu sprzedano o 24,6 proc. mniej.

Spółka w styczniu-marcu sprzedała 261 tys. dekalitrów piwa za 5,69 mln litów. W pierwszym kwartale ub. roku – 346 tys.

dekalitrów piwa za 7,23 mln litów.

"Ragutis" pod względem sprzedaży w tym roku plasuje się na piątym miejscu wśród największych browarów (8,7 proc. rynku).

Spółka pod koniec maja lub na początku czerwca otworzy nowy oddział fermentowania piwa. Jak poinformował dyrektor generalny "Ragutisa" Kęstutis Paplauskas, już zmontowano 8 cystern stożko-

wych o pojemności po 150 metrów sześciennych.

"Ragutis" w tym roku w modernizacji produkcji zainwestowało przeszło 10 mln litów (w roku ubiegłym – 19 mln).

Akcje "Ragutisa" notowane są na liście bieżącej Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych. W piątek akcje o wartości nominalnej 10 Lt szacowano na 8 litów. (BNS)

Białoruskie władze niszczą polskie szkolnictwo

Pozorne działania

"Białoruskie władze chcą zniszczyć polskie szkolnictwo i polską na Białorusi" – uważa zastępca przewodniczącego Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Tadeusz Malewicz.

Prezes Związku Tadeusz Gawin został w sobotę zatrzymany przez milicję pod zarzutem organizacji nielegalnej demonstracji i naruszenia dóbr osobistych wysokich urzędników państwowych.

Funkcjonariusze odstawili szefa Związku bezpośrednio do miejscowego sądu, gdzie od razu miała się odbyć rozprawa (także przewinienia są na Białorusi ścigane za urzędem). Gawin jednak odmówił podpisania protokołu i zażądał adwokata. Jako swojego przedstawiciela wskazał znanego obrońcę działaczy białoruskiej opozycji - Harego Pahaniaję. Sąd odroczył rozprawę do środy.

Zarzut o naruszenie dóbr osobistych prokuratura postawiła Gawinowi w związku z hasłami, które pojawiły się w marcu podczas pierwszej pikietki ZPB w obronie praw polskiej mniejszości. Na jednym z transparentów z nazwiska wymieniono wysokich urzędników państwowych, którzy - zdaniem Polaków - "dławią polską oświatę na Białorusi". Za podobne przewinienie grozi kara do 15 dni aresztu lub grzywna.

Po wyjściu z budynku sądu Tadeusz Gawin potwierdził, że białoruskie władze dławia polskie szkolnictwo. "Z jednej strony uniemożliwiają naszym dzieciom naukę w języku polskim - nie zezwalają na otwarcie nowych szkół, nie drukują podręczników, a z drugiej - zabraniają przeciwko temu protestować" - denerwował się prezes ZPB.

Gawin zapowiedział już kolejne pikietki i demonstracje. Związek będzie protestować w dniach 11 - 12 maja, kiedy to w Grodnie ma się odbyć posiedzenie Związku Białorusi i Rosji.

"Kilkuletnia wymiana pism z urzędnikami wszystkich szczebli i władz powiatowych do administracji prezydenta - nie przyniosła rezultatu. Jesteśmy desperatami do tego stopnia, że będziemy walczyć o swoje prawa nawet naruszając prawo" - powiedział wiceprezes Malewicz. Dodał, że w okresie 10-letniej działalności związku ani razu nie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko ZPB.

Jego zdaniem, oznaki, iż władze dążą do wyniszczenia polskości na Białorusi pojawiły się dwa lata temu, kiedy nie dopuszczono do powstania kolejnej polskiej klasy w Nowogródku - miasteczku w którym, jak podkreśla Malewicz, mieszkał Adam Mickiewicz. Nie powiodły się również próby ZPB powołania następnych klas w roku ubiegłym i obecnym. Jednocześnie rozpoczęto likwidację już istniejących.

Wszystko po to - uważają miejscowi Polacy - by uzasadnić odmowę powołania polskiej szkoły w Nowogródku. "Zastosowano stary komunistyczny wariant: szkoły nie będzie, bo przecież nikt nawet w polskich klasach się nie uczy" - mówi Malewicz. W ostatnich dniach nowogródzka prasa cytowała wypowiedź jednego z miejscowych urzędników, który ostatecznie potwierdził, że polskiej szkoły w tym mieście nie będzie.

Jak jednak twierdził prezes nowogródzkiego oddziału ZPB Zofia Boradyn, całą sprawę "nagrano". Według jej słów, przedstawiciele władz

miejskich a niejednokrotnie rosyjskojęzycznych nauczyciele chodzili po domach polskich rodzin i namawiali rodziców do wypisania swoich dzieci z polskich klas. "Argumentowali, że takie klasy są niepotrzebne" - mówi Boradyn. Wielu rodziców uległo.

Na pytanie, dlaczego białoruskim władzom zależy na likwidacji polskiego szkolnictwa i co za tym idzie - likwidacji polskości, Tadeusz Malewicz powraca do czasów komunistycznych. "Wtedy nie było mowy w ogóle o polskości na tej ziemi, a co dopiero o szkolnictwie. Władze mamy na Białorusi faktycznie komunistyczne i w żaden sposób nieskonne do odrzucenia swojej dyktandozowej ideologii" - twierdzi wiceprezes ZPB.

Według ostatnich statystyk, na Białorusi szkoła polskiego uczy się w 300 sześciu około 15 tysięcy dzieci. Statystyki nie podają jednak, że w większości dane te dotyczą nauki języka po lekcjach - w grupach językowych czy kółkach zainteresowań. Powstanie szkoły w Nowogródku, obok tych w Grodnie i Wologdysku, stworzyłoby na Białorusi, zdaniem Malewicza, silny i "nieodwracalny" system szkolnictwa.

Tymczasem wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Wyznań i Narodowości Iwan Janowicz podkreśla, że państwo białoruskie nieprzerwanie prowadzi rozmowy ze Związkiem Polaków. "Poznajemy podczas tych spotkań potrzeby polskiej mniejszości i staramy się je spełniać" - mówi.

Polacy z ZPB uważają jednak, że Komitet prowadzi tylko działania pozorne, których wyników "na dole" nie widać. Przypominają na przykład, że od ponad czterech lat na Białorusi nie ukazał się żaden podręcznik w języku polskim.

Przypominając też, że to właśnie na wniosek Komitetu białoruskie Ministerstwo Sprawiedliwości prowadziło kontrolę, czy działalność ZPB nie narusza prawa tego kraju. Gdyby uznano, że tak, Związkowi groziłoby rozwiązanie. Resort miał bowiem prawo wystosować do ZPB oficjalne ostrzeżenia, co mogło skutkować odmową ponownej rejestracji tej organizacji. Skończyło się tylko na upomnieniu.

Wiceprezes Malewicz jest przekonany, że nawet po sobotniej akcji nie będzie poważnych sankcji przeciwko Związkowi. Uciepić, jego zdaniem, mogą poszczególni działacze, np. prezes Gawin, któremu za naruszenie dóbr osobistych i organizację nielegalnej pikietki grozi do 15 dni aresztu. "Gdyby białoruskie władze zdecydowały się na jakis poważny krok przeciwko nam, byłoby międzynarodowy skandal" - uważa Malewicz.

Zgodnie z jeszcze radzieckim spisem ludności sprzed 10 lat, Białorusi zamieszkuje 418 tys. Polaków. Oceny nieoficjalne są wyższe. Jednak białoruscy Polacy obawiają się, że wyniki ostatniego spisu - sprzed dwóch miesięcy - znacznie zmniejszą nawet tę oficjalną liczbę.

"Władze - podporządkowane prezydentowi - chcą pokazać, że w ich kraju przewagę stanowią obywatele rosyjskojęzyczni, do których Polacy się nie zaliczają. Wszystko po to, by łatwiej było mówić białoruskiemu społeczeństwu, że jego jedyną drogą jest integracja z Rosją" - twierdzi Tadeusz Malewicz.

Marcin Śmiałowski (PAP)

Polska

Proces

Przed radomskim sądem odbyło się w poniedziałek kolejne posiedzenie w sprawie o zniesławienie prezydenta Kwaśniewskiego. Zeznania składał oskarżony, 43-letni radomianin, Zygmunt S., któremu grozi do 3 lat więzienia.

Postępowanie przeciwko Zygmuntowi S. zostało wszczęte 24 listopada ub.r. na wniosek posłanki SLD, Danuty Grabowskiej. B. wiceminister edukacji powiadomiła policję i prokuraturę o zniesławieniu prezydenta Kwaśniewskiego.

Miał tego - zdaniem Grabowskiej - dokonać kierownik samochodu Lublin, który jeździł ulicami miasta z przyklejonymi portretami trzech działaczy lewicy: Aleksandra Kwaśniewskiego, Leszka Millera i Józefa Oleksego. Obok portretów znajdowały się napisy: „Tu mój płuc”, „SLD-KGB” oraz „Poczet zdrajców i złodziei”.

Współpraca

Polska i Argentyna zamierzają współpracować w walce z przestępczością zorganizowaną i przemytem narkotyków. W poniedziałek ministrowie spraw wewnętrznych obydwu państw podpisali w tej sprawie w Warszawie list intencyjny.

„Argentyna graniczy z wieloma krajami, które produkują narkotyki. Podpisane memorandum o porozumieniu dotyczy przepływu tych narkotyków przez Argentinę do Polski. Nasza współpraca może doprowadzić do ukrócenia tego typu działalności” - powiedział minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski.

Uchodźcy

161 uchodźców z Kosowa przyjechało w poniedziałek do Warszawy. Autokarami zostaną teraz zawiezieni do ośrodka w Lublinie.

W samolocie przyjechało 85 osób dorosłych oraz 76 dzieci, w tym trzy niemowlaki. Z samolotu wsiadli od razu do autokarów. Widać było po nich zmęczenie, wielu z nich nie ukrywało łez.

Rowerem do papieża

Ponad dwa tysiące kilometrów przejeżdżając rowerami sześciu mieszkańców Zamościa, którzy w poniedziałek wyruszyli do Watykanu. W ten sposób postanowili złożyć hołd papieżowi Janowi Pawłowi II, który w czerwcu odwiedzi Zamość.

Rowerzyści w darze papieżowi zabrali stule, przekazaną przez dzieci jednego z zamojskich przedszkoli oraz dres sportowy zamojskiego producenta; w odzieży tej firmy pokonują trasę do Rzymu.

W tym samym dniu stanął największy w Polsce pomnik Jana Pawła II przed budowaną na terenie sanktuarium maryjnego w Licheniu koło Konina (woj. wielkopolskie) największą w kraju świątynią.

Autorem monumentu jest krakowski rzeźbiarz Marian Konieczny. Pomnik, odlany z brązu w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych, waży osiem ton i ma, łącznie z cokół, wysokość pięciu metrów.

Iwanow oskarża NATO o taktykę „spalonej ziemi”

Akcja NATO nadal trwa

Rosyjski minister spraw zagranicznych Igor Iwanow oskarżył w poniedziałek NATO, że zaczyna stosować w Jugosławii taktykę „spalonej ziemi”.

Zdaniem szefa rosyjskiej dyplomacji, istnieje kilka wariantów operacji lądowej „od zajęcia części Kosowa i stworzenia tam wojskowego protektoratu, do okupacji całej Jugosławii z podziałem jej następnie na kilka drobnych organizmów państwowych”.

Iwanow, który wystąpił w poniedziałek na konferencji prasowej w Moskwie oświadczył, że przy realizacji ostatniego wariantu, wojska NATO przewidują stosowanie taktyki „spalonej ziemi”: niszczyć wszystko po kolei, a następnie maszerować jak po pustyni.

„I takie totalne niszczenie kraju faktycznie już się zaczyna” - powiedział Iwanow.

Lotnictwo NATO kontynuowało w nocy z niedzieli na poniedziałek intensywne ataki na Jugosławię. Jelcyń oświadczył, że Rosja nie pozwoli Clintonowi rozgromić Jugosławii i przejąć kontroli nad tym krajem.

Celem nocnego ataku NATO

były okolice Belgradu, Nowy Sad w północnej Serbii, Paraczin w Serbii środkowej oraz stolica Kosowa - Prisztina, a głównie jej lotnisko Slatina.

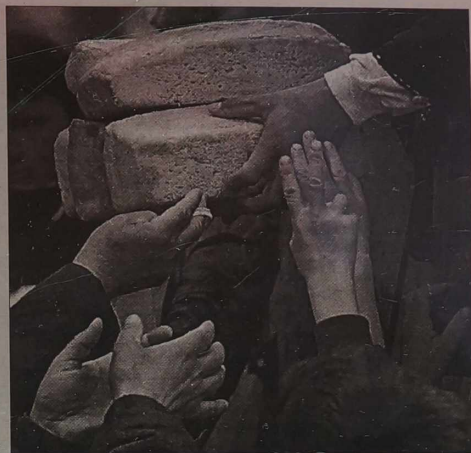
Jedną z raket NATO poważnie zniszczyła budynek w centrum Nowego Sadu, należący do władz prowincji Wojwodina. Eksplozję słychać było też w pobliżu Suboticy w Wojwodinie, w pobliżu granicy z Węgrami.

Prezydent Rosji Borys Jelcyń oświadczył: „Clinton ma nadzieję, że Miłoszević skapituluje, odda całą Jugosławię. Na to nie pozwolimy. Jest to miejsce strategiczne”.

Jednocześnie rosyjski prezydent zapowiedział, że Rosja nie zamierza wysłać na Adriatyk dodatkowych okrętów swojej floty.

Weźwiesz Rosja wielokrotnie oświadczała, że kilka lub kilkanaście okrętów jej floty czarnomorskiej może w najbliższym czasie wpłynąć na Adriatyk i dołączyć do znajdujących się tam od siódmego kwietnia statków zwiadowczych „Liman”.

Premier W. Brytanii Tony Blair zapowiedział, że Belgrad zostanie zmuszony do wycofania swych



Dopiero tragedia wojen odsłania prawdziwą cenę chleba...

Fot. EPA-ELTA

wojsk z Kosowa i oddania prowincji w ręce tych, do których ona należy.

Według Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR),

Serbowie nie pozwalają Albańczykom opuścić Kosowa. Rzecznik UNHCR Kris Janowski powiedział, że uchodźcy przestali napływać do Albanii, Macedonii i Czarnogóry w nocy z niedzieli na poniedziałek.

W poniedziałek odbyła się rozmowa telefoniczna prezydenta USA z prezydentem Rosji

Jelcyń naciskał na Clintona

Prezydent Rosji Borys Jelcyń w poniedziałkowej rozmowie telefonicznej z prezydentem USA Billelem Clintonem wywierał na niego naciski, by powstrzymał bombardowania Jugosławii - poinformował Kreml.

Rzeczniczka kremłowskiej administracji powiedziała, że w rozmowie, która trwała niespełna godzinę, prezydent Jelcyń apelował o „jak najszybsze, natychmiastowe powstrzymanie akcji militarnej przeciwko suwerennej Jugosławii”, co stanowiłoby najlepszy sposób zakończenia kryzysu na Bałkanach.

Rzeczniczka powiedziała, że politycy rozpoczęli rozmowę, przeprowadzoną z inicjatywy amerykańskiego prezydenta, o godzinie 16. czasu naszego, a zakończyli ją 50 minut później.

Według agencji Interfax, politycy dyskutowali też o losie uchodźców z Jugosławii.

Informację o rozmowie Clintona z Jelcynem rzecznik Białego Domu Joe Lockhart podkreślił, że zdaniem prezydenta USA, rzeczą ważną jest utrzymanie dialogu między Waszyngtonem a Moskwą w sprawie Kosowa.

Weźwiesz w poniedziałek prezydent Jelcyń oświadczył, że Rosja nie pozwoli Clintonowi rozgromić Jugosławii i przejąć kontroli nad tym krajem.

Borys Bieriezwski trafił do szpitala

„Nie jestem winny wobec prawa”

Polityk i znany biznesmen rosyjski Borys Bieriezwski został w poniedziałek hospitalizowany w Centralnym Szpitalu Klinicznym w Moskwie - poinformował адвокат Bieriezwskiego Gienri Rieznik.

Według adwokata, jego klient pozostanie w szpitalu „około trzech-czterech dni”. Rieznik powiedział, że Bieriezwski odczuwa silne bóle kregosłupa i właśnie to opóźniło o jeden dzień powrót jego klienta z Francji.

Borys Bieriezwski, poszukiwany przez moskiewską Prokuraturę Generalną, przyjechał w niedzielę z Francji do Moskwy. Prywatny samolot Bieriezwskiego, lecący z Nicei, wylądował na lotnisku Szeremietiewo-1.

Tuż po przylocie Bieriezwski

miał skontaktować się z Prokuraturą Generalną, która zamierzała go przesłuchać.

„Przyjechałem do Rosji bez żadnych wątpliwości i przekonany, że nie jestem winny wobec rosyjskiego prawa” - powiedział zaraz po przylocie do Moskwy.

W śróde Prokuratura Generalna Rosji wycofała nakaz aresztowania Bieriezwskiego wydany przez nią szóstego kwietnia.

Przedstawiciel prokuratury powiedział, że nakaz wycofano w związku z tym, iż Bieriezwski obiecał wrócić do Rosji i odpowiedzieć na pytania organów ścigania.

Prokuratura zarzuca Bieriezwskiemu pranie brudnych pieniędzy i dokonywanie nielegalnych operacji handlowych.

Z Bonn do Berlina

W Berlinie rozpoczęła się w poniedziałek sesja Bundestagu inaugurująca prace niemieckiego parlamentu w tym mieście.

Tym samym Bundestag formalnie przeniósł swą siedzibę z Bonn do Berlina.

Przewodniczący Bundestagu Wolfgang Thierse podkreślił wolę zachowania ciągłości polityki RFN. „Nie potrzeba nam nowej ery, ani nowej Republiki” - powiedział.

Kanceler federalny Gerhard Schroeder przedstawi na sesji oświadczenie rządu w sprawie jednoci niemieckiej.

Norwegia poprosi Jelcyna o Borysa

Norwegowie zapowiedzieli, że poproszą prezydenta Rosji Borysa Jelcyna o nowego jesiota, by zastąpić tego najslawniejszego. Nikite, który w ubiegłym tygodniu po 38 latach dokonał żywota z powodu nadmiaru słonej wody w basenie.

Akwarium w zachodniopółnocnym Bergen było miejscem pobytu Nikity od roku 1964, gdy sowiecki przywódca Nikita Chruszczow, na cześć którego nazwano jesiota, ofiarował go rządowi Norwegii podczas swej oficjalnej wizyty w tym kraju.

„Wiemy, że to nie jest sprawa najważniejsza, lecz gdyby Rosja była tak uprzejma i dała nam nowego jesiota, byłoby nam bardzo wdzięczni” - powiedział Stig Saegrov, dyrektor akwarium w Bergen.

„Nazwalibyśmy go Borys” - dodał dyrektor.

Wybuch w świątyni

Bomba wybuchła w poniedziałek w największym meczecie w Dżakarcie, stolicy Indonezji, w którym modliło się około 300 osób. Kilka osób zostało rannych.

Prezydent Indonezji, Bucharuddin Jusuf Habibie, zaapelował o zachowanie spokoju w kraju. „Prezydent podkreślił, że nie należy dać się sprowokować tym, którzy chcą wywołać niepokój” - powiedział minister ds. inwestycji Hamzah Haz po spotkaniu z Habibie.

„Według prezydenta, zamach ten ma na celu wywołanie konfliktu na tle religijnym i etnicznym” - dodał minister.

Tymczasem Sayafa wezwał wyznawców islamu, by nie szukali zemsty. „Podkładając bombę, zamachowcy wyraźnie chcieli sprowokować konflikt religijny, w nadziei, że winą obarczymy członków innej grupy religijnej” - powiedział.

Wybuch zniszczył około 20 sal meczetu, nie naruszył jednak głównych sali modlitewnych.

Od wielu miesięcy Indonezja objęta jest falą przemocy, wywołaną ciężkim kryzysem gospodarczym i politycznym - najpoważniejszym od 30 lat. Akty przemocy mają podłoże religijne.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował Walerian Butkiewicz

Wayne Gretzky pożegnał się z NHL

Najlepszy hokeista świata, Wayne Gretzky oficjalnie zakończył karierę. W piątek poinformował o swojej decyzji, w niedzielę w nowojorskiej hali Madison Square Garden pożegnał się z hokejem jako zawodnik.

Ceremonia rozstania się z najlepszym hokeistą wszech czasów odbywała się w Nowym Jorku przed i po ostatnim ligowym występie Gretzkiego. „The Great One” kończył swą bogatą karierę w barwach New York Rangers. Przegrał ostatni ligowy mecz - 1:2 z Pittsburgh Penguins - ale i w poże-galnym występie zdobył punkt - za asystę przy bramce Briana Leetcha.

W niedzielnej, barwnej uroczystości pożegnania Gretzkiego wziął udział nie tylko komplet widzów - 18.200. Przybyły także hokejowe sławy - ze słynnym Mario Lemieux i Markiem Messierem.

Bohater wieczoru na przemian - ze łzami i z uśmiechem - dziękował wszystkim za przybycie na jego ostatni mecz. Mówił, że jego pożegnanie z hokejem nie może w żadnym przypadku przypominać pogrzebu.

Mario Lemieux podkreślił, że w niedzielę NHL straciła najlepszego zawodnika w swej historii. Gretzky zawsze o „Super Mario” mówił, że jest najlepszym hokeistą przeciwko któremu kiedykolwiek przyszło mu grać. Lemieux dwa lata temu zrezygnował z uprawiania hokeja - ze względu na stan zdrowia (nowotwór naczyń limfatycznych).

Messier powiedział, że Gretzky zawsze grał w hokeja z wielką klasą i dostojnością. - Rozstanie Wayne'a z hokejem musiało kiedyś nastąpić. Tym niemniej zrobiło mi się smutno, kiedy Wayne poinformował o swojej decyzji - dodał Messier, który jak Gretzky ma 38 lat.

Gretzky grał z nr 99. Komisarz NHL, Gary Bettman podkreślił, że cyfra ta zawsze będzie się kojarzyła z najlepszym hokeistą świata. Liczba ta została „wtopiona” w taflę lodową MSG i stała się niejako symbolem odejścia z hokeja najśłynniejszego przedstawiciela tej dyscypliny, właśnie w (19)99 roku.

Gretzky w zawodowej lidze hokejowej grał 21 lat. Zaczynał w lidze WHA (nie istniejącej już), a potem przeniósł się do National Hockey League. Rozegrał w tej lidze niemal półtora tysiąca meczów, ustanowił 61 rekordów NHL.

Sportowa wizytówka Gretzkiego:

Urodził się 26 stycznia 1961 roku w Brantford (Ontario)

maj 1978 r.: pierwszy kontrakt, jeszcze jako junior, z Indianapolis Racers (liga WHA - World Hockey Association)

listopad 1978: transfer do Edmonton Oilers (jeszcze nie w NHL)

październik 1979: debiut w NHL, w barwach Oilers, pierwsza bramka - w trzecim meczu

1984 r.: pierwszy triumf w rywalizacji o Puchar Stanleya



Fot. EPA-ELTA

1985 r.: Puchar Stanleya - po raz drugi
1986 r.: 500. bramka w NHL

1987 r.: Puchar Stanleya - po raz trzeci, pierwszy z trzech występów w reprezentacji Kanady, w turnieju Canada Cup
maj 1988 r.: Puchar Stanleya - po raz czwarty, październik

1988 - transfer do Los Angeles Kings
1989 r.: po raz dziewiąty uznany najlepszym zawodnikiem sezonu (MVP)
luty 1990 r.: transfer do St. Louis Blues, czerwiec 1996: przejście do New York Rangers

luty 1998 r.: pierwszy występ w igrzyskach olimpijskich, w Nagano (Kanada zajęła czwarte miejsce)

29 marca 1999 r.: rekord zdobytych bramek w profesjonalnym hokeju: w regularnym sezonie i w play off ligi NHL plus bramki w WHA)

16 kwietnia 1999 r.: zapowiedź zakończenia kariery; 18 kwietnia 1998 - ostatni

mecz ligowy w NHL

Rekordy Gretzkiego:

bramki: 1.072 - łącznie z golami uzyskanymi w play off
bramki (w regularnym sezonie): 894 (20 sezonów w NHL)

asysty (w regularnym sezonie): 1.963
punkty (w regularnym sezonie): 2.857
najwięcej bramek w jednym sezonie, łącznie z play off: 100 (1983/84)
najwięcej asyst w jednym meczu: 7
liczba meczów w NHL: 1487

Czterokrotny zdobywca Pucharu Stanleya, 10-krotny najlepszy strzelec ligi, dziewięćkrotnie - najbardziej wartościowy zawodnik ligi w sezonie (MVP), dwa razy najlepszy zawodnik play off, osiem razy w drużynie All Stars (siedem razy w zespole All Stars B), 18 razy w meczu All Star, czterokrotnie zdobywca Lady Byng Trophy, przyznawanej dżentelmenowi roku w sezonie NHL...

Sprintem

- Litewski zawodnik Raimondas Rumšas z polskiej grupy zawodowej Mróz wygrał tradycyjny kolarski wyścig Settimana Bergamasca. Szóste miejsce zajął inny kolarz Mróza - Polak Piotr Wadecki. Rumšas wygrał także klasyfikację punktową, a grupa Mróz zwyciężyła w klasyfikacji drużynowej.

- Belg Frank Vandenbroucke z grupy Cofidis wygrał po samotnej ucieczce 85. edycję klasyku Liege-Bastogne-Liege, czwartego wyścigu z cyklu Pucharu Świata w kolarstwie szosowym.

- Reprezentacja Litwy w rugby w wyjazdowym towarzyskim meczu z narodową Polski przegrała wynikiem aż 7:91.

W przegranym spotkaniu z „biało-czerwonymi” wszystkie 7 punktów dla Litwy zdobył Linas Naujalis.

- W finale mistrzostw LKL, który rozegrany zostanie w systemie do trzech zwycięstw wystąpi kowieński „Žalgiris” i wileński „Lietuvos rytas”.

Broniacy tytułu, pięciokrotny mistrz LKL „Žalgiris” w 1/4 finału dwukrotnie pokonał ekipę „Šiauliai” - 100:74 i 90:89. Z kolei „Lietuvos rytas” awansował wygrywając ze stołecznym zespołem „Sakalai” - 91:75 i 97:87.

Pierwsze spotkanie o mistrzostwo kraju zostanie rozegrane 30 kwietnia w Kownie.

Pierwszy mecz „małego finału” (do dwóch wygranych) odbędzie się dzień wcześniej.

- Zępter Śląsk Wrocław awansował do finału mistrzostw Polski koszykarzy. W piątym meczu półfinałowym Zępter pokonał HOOP PEKAES Pruszków 79:67 (36:31) i wygrał rywalizację play off 3:2.

- Waldemar Kikolski (Start Białystok) zdobył w Tokio tytuł mistrza świata w biegu maratońskim wśród osób niedowidzących uzyskując czas 2:40.26. Kikolski, doktorant warszawskiej AWF, wyprzedził o 15 sekund Rosjanina Holgera Pomykałowa i o 19 sekund Brytyjczyka Steve'a Brauna.

- Skandal korupcyjny z przyznawaniem prawa organizacji igrzysk olimpijskich, nie pozostał bez echa. Firma Johnson and Johnson poinformowała gospodarzy ZIO 2002 w Salt Lake City, że wycofuje się ze sponsorowania. Wstępnie szacowano, że słynna firma handlująca środkami do pielęgnacji ciała podpisze kontrakt z miastem-gospodarzem Zimowych Igrzysk Olimpijskich w roku 2002 na sumę ok. 30 milionów USD.

- Puchar Federacji w piłce ręcznej mężczyzn zdobyła niemiecka drużyna SC Magdeburg. W rewanżowym meczu finałowym Niemcy pokonali hiszpański zespół CBM Valladolid 33:22 (15:11). Pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się zwycięstwem Hiszpanów 25:21.

- Reprezentacja Francji wygrała z Polską 3:1 (23:25, 26:24, 28:26, 25:13) w towarzyskim spotkaniu międzypaństwowym juniorów-siatkarzy w Busku Zdroju.

- Polacy nie przywiozł medalu 42. zapasniczych ME w stylu wolnym, które w niedzielę dobiegły końca w Mińsku. Przed rokiem w Bratysławie na podium stanął Marek Gamulewicz (drugi w wadze 97 kg).

Finał Euroligi koszykarzy zdominowany przez Bolonię ?

W zakładach bukmacherów włoskich największe szanse zwycięstwa w finale Euroligi koszykarzy - Final Four (Monachium 20 122 bm.), mają zespoły z Bolonii - Teamsystem i Kinder, ubiegłorocznymi triumfatorzy Euroligi.

Najlepsze dwa zespoły ligi włoskiej grać będą jednak ze sobą już w półfinale (20 kwietnia) i zdaniem niektórych mecz ten można uważać za przedczesny finał Euroligi koszykarzy.

W rozgrywkach Euroligi sezonu 1998/99 drużyny z Bolonii spotkały się (w drugiej fazie rozgrywek grupowych) dwukrotnie i z obydwoj konfrontacji zwycięsko wychodził koszykarze Teamsystemu, odnosząc minimalne zwycięstwa nad obrońcami mistrzowskiego tytułu (74:72, 67:65).

W ubiegłorocznej edycji rozgrywek Euroligi Kinder pokonał dwukrotnie Teamsystem w meczach ćwierćfinałowych (64:52, 58:56).

W drugiej półfinałowej parze zmierzą się w monachijskiej Olympiahalle Olym-piakos Pireus i Žalgiris Kowno.

Drużyna grecka prowadzona przez znakomitego szkoleniowca jugosłowiańskiego Dusana Ivkovića (mistrzostwo świata z Jugosławią 1990 roku, mistrzostwo Europy w 1989 i 1991 roku) wyeliminowała w 1/8 finału włoski Roosters Varese, w 1/4 finału francuski ASVEL Villeurbanne.

Žalgiris Kowno po raz pierwszy w historii litewskiej koszykówki zagra w Final Four Euroligi. Uważany jest przez fachowców za teoretycznie najsłabszy zespół tegorocznego finału, nie jest jednak nowicjuszem w walce o europejskie trofea.

W 1998 roku klub z Kowna zdobył Puchar Europy, a w tegorocznej edycji Euroligi w drodze do Final Four wyeliminował w 1/8 i 1/4 finału dwie znakomite drużyny tureckie: Ulker Stambuł i Efes Pilsen.

Od 1988 roku finałowe rozgrywki o najcenniejszy koszykarski puchar rozgrywane są wg systemu Final Four z udziałem czterech zespołów. W latach 1958 - 1966 o tytuł najlepszej klubowej drużyny w Europie walczone w dwóch spotkaniach, mecz i rewanż.

Drużyny włoskie aż 12-krotnie sięgały po Puchar Klubowych Mistrzów Europy. Rekordzistami są koszykarze z Varese, którzy triumfowali pięciokrotnie, a w latach 1970 - 1979 dziesięćkrotnie grali w finałach. Pozostałym włoskim zespołom, które zwyciężały w rozgrywkach były: Tracer Mediolan, Ford Cantu, Banco Roma i Kinder Bolonia.

Olga Przybyłowicz

Na podstawie inf. PAP, ELTA, BNS i wł. przygotował Andrzej Ratkiewicz

Puchar Federacji: ETO Graboplast Gyoer - Piotrcovia 30:21

Nie udało się wywalczyć awansu

Pilkarki ręczne Piotrcovii Piotrków Tryb. przegrały w Gyoer z ETO Graboplast 21:30 (11:14) w rewanżowym meczu półfinału Pucharu Federacji (EHF). Do finału awansowały Węgierki, gdyż w pierwszym meczu Polki wygrały tylko 29:28.

ETO Graboplast Gyoer - Piotrcovia Piotrków Tryb. 30:21 (14:11)

Piotrcovia: Skóra, Alberciak - Krężel 2, Dobrzyńska 4, Kopertowska 5, Łatyszevska 5, Kubera 2, Krawczyk 3, Michalak 0, Wodniak 0, Wierzbicka 0, Jeżycka 0

ETO: Hoffmann, Balingier - Horvath 7, Kindl 5, Laczó 2, Moskowska 4, Dumitru 2, Nemethne 0, Kulsar 9, Koblic 1

Pilkarkom ręcznym Piotrcovii nie udało się wywalczyć historycznego awansu do finału Pucharu Federacji EHF. W pierwszym spotkaniu podopieczne Julii Safiny wygrały skromnie u siebie 29:28. Niestety jednobramkowa przewaga nie wystarczyła. W rewanżu Węgierki odrobiły straty i pewnie wygrały 30:21.

Początek spotkania był pomysły dla piotrkowianek. W 7 min.

po bramkach Beaty Krężel, Edyty Dobrzyńskiej i Elżbiety Kopertowskiej wygrywały 3:1. Przy tym stanie w 9 min. rzutu karnego nie wykorzystala Beata Krężel.

Później Węgierki zaczęły odraabiać straty. W 16 min. po skutecznie wykorzystanym rzucie karnym Anny Krawczyk było 6:6. Jak się później okazało był to ostatni remis. W 25 min. ETO po bramce Kulsar wygrywało już 12:9.

W drugiej połowie przewaga miejscowych jeszcze bardziej wzrosła. Przez pierwsze dziewięć minut piotrkowianki rzuciły tylko dwie bramki. Wykorzystały to zawodniczki ETO i w 39 min. prowadziły 19:13. Do końca kontrolowały przebieg spotkania i zastrzeżenie awansowały do finałowego spotkania.

A.Ejsmont w finale PZP

Reprezentantka Polski Anna Ejsmont zagra w finale Pucharu Zdobywców Pucharów. Drużyna w której występuje - hiszpańska Ferrobis Mislata Tortajada - spotka się w nim z Baekkelagets Oslo.

Mislata w rewanżowym meczu półfinałowym zremisowała z duńskim Frederiksberg IF 21:21. W pierwszym hiszpańska ekipa wygrała 25:20.

Baekkelagets Oslo wyeliminował w półfinale francuski ASPTT Metz HB.

Wyniki piłkarskich ręcznych: Frederiksberg IF (Dania) - Ferrobis Mislata Tortajada (Hiszpania) 21:21 (8:12), pierwszy mecz 20:25 - awans Mislata

Baekkelagets Oslo - ASPTT Metz HB (Francja) 28:22 (14:12), 17:17 - awans Baekkelagets.

Dunafer - Lublana w finale Pucharu Europy

Krim Electa Lublana i węgierski Dunafer SE awansowały do finału klubowego Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet. W drużynie mistrza Słowenii występuje reprezentantka Polski Agnieszka Matuszewska.

Oba dwumecze półfinałowe miały dramatyczny przebieg. O awansie Krim Electy w rywalizacji z jugosłowiańską drużyną Budućnost Podgorica zdecydowała większa liczba bramek zdobyta na wyjeździe.

Tymczasem Węgierki wyeliminowały ekipę obrońcy trofeum - austriacki Hypo Niederoesterreich - dopiero po serii rzutów karnych.

Wyniki: 1/2 finału Pucharu Europy:

Krim Electa Lublana - Budućnost Podgorica (Jugosławia) 26:29 (11:16), pierwszy mecz 32:29 - awans Lublana

Dunafer SE (Węgry) - Hypo Niederoesterreich (Austria) 24:20 karne 6:5, 20:24 - awans Dunafer.



Fot. archiwum

WTOREK 20 KWIETNIA



6.00 - Dzień dobry. 7.30 - S. "Teletubbies". 8.00 - S. "Rodzina Fallerów". 8.30 - Okres twórczy. 9.00 - Milioner. 16.00 - Pół godziny w rządzie. 16.30 - Wiadomości. 16.40 - Trembita. 17.00 - S. "Druga B". 17.30 - S. "Rodzina Fallerów". 18.00 - Eureka. 18.30 - Wiadomości. 18.45 - Telekatalog. 18.50 - Biznes dnia. 19.00 - Sport. 19.30 - Dyskusja. 19.55 - Loteria. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prawy. 21.45 - S. "Kobiety nad morzem". 22.35 - Znaki. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - S. "Powroty".



6.00 - Teleshop. 6.15 - Poranne kłopoty. 8.05 - Program inform. 8.15 - S. "Niewinne kłamstwo". 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże". 9.40 - S. "Bez domu jest źle". 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 11.25 - Babie lato. 12.15 - Od... do... 12.40 - Forma. 13.05 - ABC zdrowia. Zawał serca. Choroby śledziony. 13.35 - S. "Jęnie moich marzeń". 14.00 - S. "Niewinne kłamstwo". 14.45 - Teleshop. 15.05 - S. "Mari-sol". 15.25 - Film fab. 16.15 - S. "Zar młodości". 17.00 - S. "Bez domu jest źle". 17.25 - S. "Słoneczne wybrzeże". 18.10 - S. "Prawdziwa miłość Heleny". 19.00 - S. "Mari-sol". 19.30 - "19:30". 19.50 - Program inform. 20.00 - Nur-

ty. 21.00 - Dramat mist. 22.00 - Z Hollywood. 22.30 - "22:30". 22.45 - S. "Zainfeld". 23.10 - S. "Człowiek znikąd". 0.15 - S. "Zołnierze sukcesu".



6.15 - S. "Cud Lucji". 7.00 - S. "Bogacze". 7.45 - S. "Kamila i Nano". 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 9.20 - Bitwa morska. 10.50 - Rowkowe show. 11.10 - S. "Góralka". 12.00 - Przegląd krym. 12.30 - Program muz. 13.00 - Telegra dla rodziny. 14.00 - S. "Kobra-11". 15.00 - Kanu-ze-la. 15.55 - Gorąca linia. 16.15 - S. "Cud Lucji". 17.10 - S. "Bogacze". 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. "Kamila i Nano". 19.00 - S. "Kobieta pachnąca kawą". 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. "Komisarz Rex". 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - S. humor. 22.00 - Pod innym kątem. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. "Telefon morderstwa". 23.30 - Sport. 24.00 - S. "Beavis i Clastogowy". 0.30 - Telegra. 2.30 - 6.15 - DW.



6.35 - S. "Marzyciele z Kalifornii". 6.55 - S. "Książę Śmiełek". 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. "Potajemne sentymenty". 8.00 - S. "Maria Jose". 8.45 - S. "Santa Barbara". 9.35 - S. "Uroczy i dzielni". 10.00 - S. "Trzej przyjaciele i piciara". 10.25 - Kamera VRS. 10.50 - Zaspiewajmy. 11.20 - Niech żyje król. 11.45 - Komedia "Alf". 12.10 - S. "Piękności". 13.00 - S. "Policjanci z Miami". 13.45 - Teleshop. 14.15 - Sport na informacje. 14.45 - S. "Telefon pomocy 911". 15.30

- S. "Santa Barbara". 16.20 - S. "Piękności". 17.10 - S. "Potajemne sentymenty". 17.35, 18.05 - S. "Uroczy i dzielni". 18.00 - Tego jeszcze nie było. 18.25 - Euroliga. Podczas przerwy - Wiadomości. 20.00 - TV "Lietuvos rytas". 20.10 - Euroliga. 22.30 - Zawody NBA. 23.20 - S. "Szpital polowy". 23.50 - Film krym. "Stark".



8.05 - Z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Telefon 23 55 60. 9.00 - Z Moskwy. 9.10 - Film fab. "Słowo policjanta". 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.10 - Towary i usługi. 13.20 - Świat cudów Angeli Efos. 13.30 - Zwycięzca najszybszy. 14.35 - S. "Psi dom". 15.00 - Kanał muz. 15.30 - W świecie ludzi. 16.00 - Z Moskwy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.35 - Podaś się - oglądaj. 16.55, 22.15 - S. "Blaski i nędze życia kurtyzany". 18.00 - Z Wilna. 18.15 - Ci, którzy. 18.30 - Męski klub. 19.30 - Z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - Towary i usługi. 20.30 - W świecie ludzi. 21.00 - Patrol drogowy. 21.15 - Z Moskwy. 21.25 - "Preventos do wana 98". 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 23.15 - Ci, którzy. 23.30 - Kanał muz.



10.00 - Telegra. 16.00 - Linia ogłoszeń. 16.30 - Program region. 17.00 - Dla sadowników. 17.30 - Randka muzyczna. 17.50 - Warto

odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.10 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol). 19.10 - S. "Zakazana kobieta". 20.00 - Szwalska TV. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. "Wielcy i mali". 22.00 - Komunikat wydarzeń. 22.15 - Puls Wilna. 22.25 - Wiadomości (pol). 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. "W imię miłości". 9.20 - Panorama śmiechu. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. "Policjanci z kosmosu". 13.45 - Dobra okazja. 13.40 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. "W imię miłości". 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.10 - Temat. 17.55 - Film fab. "Odyseja". 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.45 - Film fab. "Człowiek, którego kocham". 21.25 - A jednak. 21.40 - Film dok.



5.00 - Witaj, Rosjo. 5.20 - Wszyscy mówią. 5.45 - Telegra. 7.15 - Oddział dyżurny. 7.45 - Telespek. 8.00 - Towary pocztą. 8.10 - S. "Miliady". 9.00, 15.00, 18.00, 22.35 - Wiadomości. 14.05 - Homeopatia i zdrowie. 14.10 - Muzyka. 14.25 - S. "Pierwsze pocałunki". 15.30 - Wieża. 16.00 - S. "Przypadki Sherlocka Holmesa i doktora Watsona". 17.25 - S. "Mister Bean - czarna zmiana". 18.40 - Szczegół. 18.55 - Anclage. 19.30 - Festiwal folklorystyczny. 21.15 - Urm Ott z... 22.20 -

Oddział dyżurny. 23.10 - Sklep na kanapie.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życie. 7.00 - Kto się boi wstąpi? 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - "Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. 8.30 - "Dziedziczna nienawiść" - telenowela. 9.30 - "Zar młodości" - serial obyczajowy. 10.30 - "Słoneczny patrol" - serial sensacyjny. 11.30 - "Najemnicy" - serial akcji. 12.30 - "Życie jak poker" - polska telenowela. 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - Link Journal - magazyn mody. 14.30 - 100% dla stu: gra-zabawa. 15.00 - "ReBoot" - anim. 15.30 - Podróżka gorąco poleca - magazyn kulinarny. 16.00 - Informacje. 16.15 - Piramida: gra-zabawa. 16.45 - Dziedziczna nienawiść - telenowela. 17.40 - "Pomoc domowa" - serial komediowy. 18.10 - "Allo, Allo" - serial. 18.45 - Informacje. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - "Słoneczny patrol" - serial sensacyjny. 20.00 - "Miodowe lata" - polski serial komediowy. 20.35 - "Upadek" - film USA. 20.50 - Losowanie LOTTO i Sześciu gwiazdek. 22.40 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn kryminalny. 23.10 - Wyniki losowania LOTTO. 23.15 - Informacje i biznes. 23.30 - Prognoza pogody. 23.35 - Polityczne graffiti. 23.45 - Życie jak poker - polska telenowela. 0.15 - Motowiadomości. 0.45 - Muzyka na bis.

UAB

"LAISVAS LAIKAS"

OFERUJEMY:

- Jazdę na nartach w górach Słowacji
- Wypoczynek - Egipt, Tunis, Wyspy Kanaryjskie
- Załatwienie dokumentów na otrzymanie wiz

Naugarduko 36, Vilnius, Zim. 17

tel. 06-28-0836, 23-94-34

RTL 7

6.20 - "Świat pana trenera". 6.45 - "Sunset Beach" - serial. 7.30 - "Słodka dolina" - serial dla młodzieży. 7.50 - Odjazdowe kreskówki. 9.05 - "Ludzie tak jak my" - miniseriał sensacyjny. 10.00 - "Angel Falls" - miniseriał USA. 11.35 - Zoom - magazyn sensacji. 12.05 - "Świat dzikiej przyrody" - serial przyrodniczy. 12.50 - Teleshopping. 13.30 - "Klan MacGregorów" - serial. 14.20 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 14.45 - "Słodka dolina" - serial. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.15 - "Wszystko się kręci" - serial. 16.40 - "Czy boisz się ciemności?" - serial. 17.10 - "Szczury wodne" - serial. 18.00 - "Sunset Beach" - serial. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - "Świat pana trenera" - komedia USA. 21.45 - Wieczór z wampirem - talk-show. 22.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.10 - "Darkman 2" - thriller fantast.-nauk. USA. 0.45 - "Szczury wodne" - serial. 1.30 - "Murder Call" - serial. 2.15 - Teleshopping.

...Gdyby można było rozłożyć sobie na podłodze lata, miesiące, dni odchodzącego XX wieku, ileż byśmy tam odkryli niespodzianek, wynalazków technicznych, pięknych książek i dzieł sztuki, ale też - wojen, zniszczeń i gwałtów. Ileż ważnych spraw uszło w zamęcie codzienności naszej uwadze, ileż rzeczy początkowo wydawało się blahymi, a potem okazało się, że są ważne.

Przypomnijmy sobie najważniejsze momenty naszego burzliwego wieku. Pomóżmy innym w ich odtworzeniu. Taki cel stawia sobie redakcja ogłaszając kolejny konkurs. Zadajemy Wam tylko jedno, ale wielkie i ważne pytanie:

JAKIE WYDARZENIE XX WIEKU UWAGAŚZ ZA WIEKOPOMNĘ?

Listy należy kierować pod adres: „Kurier Wileński”, Laisvės pr. 60, Vilnius 2056, Lietuva z dopiskiem „Koniec wieku”. Można też osobiście przynieść swą wypowiedź do redakcji, do sekretariatu (Dom Prasy, XI piętro, pokój nr 1115).

Konkurs będzie trwał do końca roku. W tym czasie dzięki Waszym wypowiedziom będziemy układać coś na kształt kroniki XX wieku, sprawdzimy, co najbardziej utkwiło Wam w pamięci, a o czym zapomnieliście, czemu nadaliśmy znaczenie, a co zbagatelizowaliście.

Wypowiedzi nie powinny zajmować więcej niż dwie standardowe kartki papieru - uczmy się formułować lakonicznie swe myśli.

NAGRODA DLA AUTORA NAJCIĘKAWSZEJ POZYCJI, A OKREŚLI TO AUTORYTATYWNA JURY, BĘDZIE

1000 LITÓW

Nie zwlekajcie z wysyłaniem odpowiedzi, gdyż każda musi być wydrukowana w gazecie, aby szeroko



ka społeczność również mogła je ocenić. W końcu roku może zebrać się tyle materiału, że nie sposób będzie go wydrukować. Pamiętajcie też, że najbardziej pamiętne są te pierwsze wypowiedzi. A więc...

JUŻ OD DZIŚ PRZYJMujemy WASZE LISTY. SPISZCIE SIĘ NIE ZAPOMNIJCIE PODAĆ SWEGO IMIENIA, NAZWISKA, ADRESU I EWENTUALNIE TELEFONU!

Jednocześnie otwieramy „domowe” konto dla darczyńców, którzy zechcą złożyć się na te 1000 litów. Znajac szczodrość naszych przedsiębiorców, nie wątpimy, że zbierzemy więcej pieniędzy niż zakładamy. Wówczas ufundujemy dodatkowe nagrody. Nazwiska darczyńców będziemy zamieszczali w gazecie (na życzenie - z reklamą ich przedsiębiorstwa czy instytucji).

Z góry dziękujemy i zapraszamy do konkursu. **REDAKCJA**

KURIER WILEŃSKI

Trwa PRENUMERATA na maj i czerwiec 1999 roku

Wydanie codzienne - Indeks 0044

z dostarczaniem przez pocztę

I mies. 19 Lt
II mies. 38 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkanców wsi - Indeks 0227

z dostarczaniem przez pocztę

I mies. 16 Lt
II mies. 32 Lt

Wydanie sobotnie - Indeks 0172

z dostarczaniem przez pocztę

I mies. 3,90 Lt
II mies. 7,80 Lt

„Kurier Wileński” można zaprenumerować

w każdym urzędzie pocztowym

MIĘDZYNARODOWE CENTRUM

„INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.

→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.

→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:
Pamenkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

Kupię srebrną zastawę stołową.
Tel. 29-19-17. (Zam. 134)

KURS WALUT

BANK LITEWSKI

Oficjalny kurs
na 20 kwietnia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lit/z jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
ES euro	4,2644
Dolar australijski	2,5700
100 tys. rubli białoruskich	1,2678
Korona czeska	0,1128
Korona duńska	0,5740
Funt brytyjski	6,4182
Krona estońska	0,2725
100 jenów japońskich	3,3834
Dolar kanadyjski	2,6912
Łat łotewski	6,7745
Złoty polski	0,9983
Korona norweska	0,5142
Rubel rosyjski	0,1564
Korona szwedzka	0,4798
Frank szwajcarski	2,6611
100 tys. lir tureckich	1,0471
Griwna ukraińska	0,9864
100 forintów węgierskich	1,6882
10 tys. rumuńskich lei	2,6864

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro
(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,787564	funta irlandzkiego
13,7603	szylinga austriackiego
40,3399	franka belgijskiego
166,386	pesety hiszpańskiej
1936,27	liry włoskiej
40,3399	franka luksemburskiego
2,20371	guldena holenderskiego
200,482	eskudo portugalskiego
6,55957	franka francuskiego
5,94573	marki fińskiej
1,95583	marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na dżalokach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Deszcze

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady deszczu. Wiatr wschodni, południowo-wschodni, 5-10 m/s. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 11-16 stopni ciepła.

W Wilnie krótkotrwały deszcz. Temperatura w nocy 6-8, w dzień 13-15 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady deszczu, temperatura w nocy 4-9, w dzień 11-16 stopni ciepła.

DROBNE

Sprzedam: saletę amonową N 34,4 proc.; bekonę w całosci lub częściami. Jęczmień, żyto, pszenżyto zmiełę i na zamówienie nie dostarczę.

Tel. 59 02 54, 8-290-50271.
(Zam. 122)

Poszukuję kobiety do pracy w Polsce.
Tel. 42-31-47, 22-43-97, 8-287-43-893. (Zam. 138)

Naprawiamy i obijamy miękkie meble. Wyjeżdżamy za miasto.
Tel. 31-35-45, 26-69-27.
(Zam. 133)

Niedroga naprawa telewizorów w domu u klienta, z gwarancją.
Tel. 23-61-19, 47-25-43.
(Zam. 48)

Produkujemy i wstawiamy filingowe, stylowe drzwi (od 300 Lt). Dajemy gwarancję.

Tel. 57-14-13 (od godz. 16 do 21).
(Zam. 124)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel.: 8-287-65280. (Zam. 38)

Przepisywanie tekstów na komputerze w czterech językach.

Tel. 46-86-93. (Zam. 115)

Tanio sprzedaję sukienki do Pierwszej Komunii.

Tel. 72-39-54 (Zam. 139)

Wynajmę bardzo ładne sukienki i importu do Komunii Św. oraz ślubne.

Tel. 46-41-31. (Zam. 136)

Legitymację dziennikarską za Nr 44 wydaną korespondentowi „Kuriera Wileńskiego” Pawłowi Kobakowi uznać za nieważną.

KALENDARIUM

* Wtorek (20.IV) jest 110 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 255 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Agnieszki, Amalii, Czesławy, Mariana, Teodora.

* Wschód Słońca - 5.06, zachód - 19.31. Długość dnia 14 godz. 25 min.

* Księżyc. Nów - od 16 kwietnia.

Szkoła A. Sobolewa

zaprasza na kursy kierowców kategorii B
uczniom i studentom - zniżka.

Jest klasa komputerowa.

Vilnius: centrum -ul. Pamenkalnio 19-17,
Justiniškės - ul. Rygos 10,
Tel. 76 27 32



Gospodarstwo sadownicze „DANIŁAWA”

sprzedaje sadzonki karłowatych jabłoni,śliw,wiśni, porzeczki, maliny szlachetnych odmian oraz sadzonki truskawek Kama, Kent, Dukat, S.Sengan, Selwa i inne



Tel./fax. 59-52-34,
8-290-50188

(Zam. 129)



KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.Scd.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).
DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak (tel. 42-79-64), gospodarka - Jolita Tyk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotikaitė (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64).

prawnorządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Rątkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marius Pałuszkiewicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guźda (tel. 42-78-90), reklama - Dariusz Guźda (tel. 42-69-63), kolportaż - (tel. 42-72-78), rejon sołectniczy - Piotr Ryniewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewański, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@pobox.com

Dz. redaktor Irena LITWIN

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

ZSA „VILSTELA” oferuje następujące usługi:

Prace kowalskie.

Metalowe ogrodzenia, kraty, poręcze balkonów i schodów, stelaże, kontenery, skrzynie i lin.

Kraty do zawieszania drobnych towarów;

Urządzenia niestandardowe, różne konstrukcje metalowe;

Półki na gazety, książki;

Wózki towarowe;

Polietylenowa siatka do pakowania warzyw i owoców w nieograniczonych ilościach.



S.Dariusz ir S.Gireno 99, LT 2038 Vilnius, tel./faks 30 60 75, 23 66 63